Nr 276. Dnia 22 października. Poniedziałek. Dnia 10 (22) października 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Korduli P. i Alfonsa.
Wtorek: Jana Kapistrana W.
Środa: Rafała Archanioła.
Czwartek: Kryspa i Kryspiana M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38.
Zachód „ 4 „ 50.
Długość dnia godzin 10 minut 12.
Ubyło „ 6 „ 31.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 04 w.
Zachód „ 6 „ 35 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 5.

Piątek: Ewarysta P. M.
Sobota: Sabiny Męcz.
Niedziela: Szymona i Judy Tadeusza.
Poniedziałek: Narcyza i Euzebji.

Przegląd polityczny.

Komeraż, nazywany sprawą „kardynała Hohenlohe,” rozwija się w najlepsze. Kumoszki polityczne postrzępiły już języki ciągłym terkotem o wrzekomej apostazji biskupa z Albano i członka świętego kolegjum. Jedni znają nawet treść poufnej rozmowy, jaką kardynał przed opuszczeniem Rzymu miał z Ojcem św., a w której zarzucił głowie kościoła „brak ducha ewangelicznego”—ponieważ nie chce popłacić jego długów; inni broniąc kardynała obliczają, jakie sumy wydał na podniesienie biskupstwa albańskiego, na cele filantropijne, na restaurację willi esteńskiej itp.; inni twierdzą, że kardynał domagał się udzielenia mu biskupstwa wrocławskiego lub arcybiskupstwa ołomunieckiego, jako najrentowniejszych; a jeszcze inni denuncjują „jezuitów watykańskich,” kardynałów Bilio, Oreglia, di Rende, Francelina, Sacconiego i innych, że podkopali grunt pod nogami niemieckiego kardynała, aby go zmusić do opuszczenia Watykanu, w którym wyobrażał czynnik pojednawczy i postępowy. Wiążą nawet wyjazd jego z nowym okresem walki o władzę świecką, którą jakoby Ojciec św. wszczął obecnie, jak świadczy nota kard. Jacobiniego, użalająca się na wybryki radykalistów rzymskich w dniu 20-ym z. m. Wiadomo, że *Moniteur de Rome* zaprzeczył istnieniu takiej noty.

W każdym razie nie sądzimy, ażeby kto miał prawo przypisywać niedozwolonemu wyjazdowi kardynała z Rzymu, lub wizytom jego u posła włoskiego hr. Barbolani i księdza Döllingera dalej sięgające znaczenie zamierzonej apostazji. Przypuszczamy, iż była to tylko chętka chwilowej przekory; zresztą półwatykańska *Voce della verita* donosi, że kardynał złożył w Monachjum także wizytę nuncjuszowi papieskiemu.

Dnia 17-go b. m. królestwo belgijscy przybyli do Amsterdamu, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy, albo raczej złożenia rewizyty królestwu holenderskim. Nazajutrz obydwaj monarchowie ukazali się na balkonie zamku królewskiego ludowi, wydającemu pełne zapału okrzyki. Nowy ten zjazd jest ostatecznem rzuceniem zasłony na przeszłość, zapomnieniem uraz, pojednaniem się dworów i ludów. Od r. 1830-go, od chwili, gdy Belgja, dzięki szczęśliwej rewolucji, uznanej rychło przez Europę, oderwała się od Holandji, dwory w Brukselli i Hadze nie utrzymywały żadnych pomiędzy sobą stosunków, oprócz dyplomatycznych. Obecnie podają sobie dłonie. Nie jest to przymierze, spisane i ujęte w paragrafy, ale niemniej przeto posiada fakt zbliżenia się obu królestw rzeczywiste polityczne znaczenie. W rozterce obydwa państewka stały bezsilnie wobec wszelkich kombinacyj politycznych i strategicznych, jakie osnuwać mogły sąsiednie wielkie mocarstwa.

I dlatego utarła się oddawna w świecie politycznym wiara, że w razie jakichkolwiek przewrotów w stosunkach międzypaństwowych Belgja przeszłaby w posiadanie Francji, a Holandja—Niemiec. Nikomu na myśl nie przychodziło, że ludność obu królestw możeby nie była zachwyconą takim obrotem rzeczy, a dwory w Brukselli i Hadze uczułyby się pokrzywdzonemi w swoich prawach dynastycznych. Zjazdy w Spaa i Amsterdamie zadzierzgnęły węzeł przyjaźni i wspólności interesów pomiędzy obydwoma królestwami; odtąd przy projektowanych zmianach europejskiej karty geograficznej potrzeba się będzie z wolą i siłą belgijsko-holenderskiego sojuszu policzyć!

Jutro zbierają się w Paryżu izby. Według ostatnich doniesień dzienników francuskich, rząd zaniechał powziętego dawniej zamiaru wystąpienia z własnej inicjatywy z wykładem o swej polityce zewnętrznej i wewnętrznej, gdyż woli zaczekać na interpelacje, które zapewne się wnet posypią tuzinem, tak, że w kolejnych odpowiedziach na takowe będzie mógł p. Ferry rozwinąć wszystkie poglądy programowe na sytuację. Tylko p. Challemel Lacour wypracował *exposé* o stanie rokowań dyplomatycznych z Chinami i operacyj wojennych w Tonkinie. Na czwartkowej radzie ministerjalnej memorjał pana Challemel Lacour został przyjęty i przedłożony zostanie izbom, mieści się w nim bowiem pozytywny projekt objęcia przez Francję protektoratu nad Anamem (wedle brzmienia preliminarjów traktatowych, podpisanych w Hue), tudzież aneksji delty Czerwonej rzeki po Sontay. Markiz Tseng na otwarcie sesji parlamentarnej zjeżdża do Paryża. Zapewne będzie on usiłował kokietować stronnictwa opozycyjne izby, aby obalić gabinet pana Ferry'ego, w przypuszczeniu, że p. Freycinet zaniechałby „awantury tonkińskiej”.

Pall Mall Gazette, służąca panu Gladstone'owi częstokroć za tubę półurzędową, zapowiada rychłe wycofanie z Egiptu połowy stojących tamże dotąd załogą angielskich pułków, wycofanie zaś reszty przed otwarciem sesji parlamentu w lutym. Zarazem wszakże dodaje *Pall Mall Gazette*, że powierzona komendzie oficerów angielskich żandarmerja egipska, tudzież zreorganizowana i także przez anglików dowodzona armja miejscowa (*en miniature*!) wystarczą do utrzymania porządku w Egipcie; w razie zaś poważniejszego zagrożenia tegoż wojska Jej Królewskiej Mości, stojące na Malcie i w Indjach, będą mogły na czas pośpieszyć.

Dodajmy, że pozostaje w Anglji wiele innych jeszcze żywiołów, które stanowią rękojmię, jeżeli nie porządku i spokoju, to przynajmniej utwierdzenia

21)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

VI.

Gracchus i Katilina.

Wielka i zamożna wieś Oparki, teraźniejsza stolica żwirowskiego klucza, leżała o niespełna pół mili od Buczał, w powabnej i dość rozległej dolinie, przypartej z jednego boku do szerokich smug lasów, a opasanych z trzech stron innych prądem małej, do Dniestru wpadającej rzeczki.

Pałac oparski, siedziba dziedzica, wznosił się na małym pagórku o dobrą staję ode wsi, do której cienista lipowa prowadziła ulica.

Był to wielki murowany budynek o sześciofilarowym ganku, a lubo zdala nie przedstawiał się w takiej okazałości jak dwupiętrowy dwór żwirowski, zasługiwał na wszelki wypadek na nazwę pałacu, która u nas nieraz i drewnianemu nadaje się dworkowi.

Obszerny, ostrokołem otoczony dziedziniec, mieścił w sobie po jednej stronie murowane oficyny a po drugiej z po za gęstego rzędu dzikich kasztanów wyzierały stajnie, wozownie i lamusy, do których osobny prowadził zajazd.

W zatyle ciągnął się daleko piękny ogród angielski z bogatą oranżerją i wysokim starannie utrzymywanym ślimakiem, na którym prześliczna wznosiła się altana.

Zewnętrznej okazałości pałacu odpowiadało gordnie wewnętrzne bogate acz znacznie już staroświeckie urządzenie.

Nieboszczka starościna myślała przez długi czas przenieść swą rezydencję z Żwirowa do Oparek, i wszelkie już potrzebne do tego porobiła przygotowania, ale nagła śmierć męża a następny podział majątku pomiędzy obudwu synów przeszkodziły temu zamiarowi. Jak wiemy, przesiedliła się starościna do Orkizowa, starościc pozostał w Żwirowie, a urządzony zupełnie pałac oparski czekał kilkanaście lat napróżno na godnego siebie lokatora. Znalazł go dopiero po śmierci starościca w nowym dziedzicu, który dla pewnej znanej nam klauzuli testamentu, nie mógł pod żadnym warunkiem mieszkać w Żwirowie.

Było to już dobrze z południa nazajutrz, po owym wieczorku u mandatarjusza, kiedy przed ganek pałacu zatoczyła się prosta chłopska fura a z niej raźnie i zwinnie wyskoczył nasz barczysty, awanturniczy nieznajomy z ryczychowskiej karczmy, który w domu mandatarjusza tak szczególne nadawał sobie imiona.

Twarz jego, jak zawsze, nosiła wyraz jakiejś wyzywającej zuchwałości i pewnego nietajonego lekceważenia dla wszystkich i wszystkiego, na ustach igrał mu niezmienny uśmiech sarkazmu, wpadającego aż w cyniczną niemal bezczelność: z tem wszystkiem zdawało się, że ubyło mu cokolwiek owej dziwnej pewności, owego bezwzględnego zaufania w siebie, jakie do niedawna objawiał w każdym swym kroku, ruchu i słowie.

Kiedy skoczył z wozu, zawahał się na chwilę w ganku i niekoniecznie zadowolony obejrzał się do koła.

— Nie ma co mówić—szepnął—brakuje mi tylko stryczka na szyi, a każdyby przysiągł, żem się urwał z szubienicy. Jak też mię on przyjmie! koleżeństwo szkolne, przyjaźń koleżeńska! jakieżto głupie wspomnienia po kilku latach niewidzenia i przy zupełnie zmienionych stosunkach towarzyskich.

Nagle wstrząsł się cały, jakby gwałtem odpędzał od siebie wszystkie nieprzyjemne myśli i przypuszczenia, i głośnym wybuchł śmiechem.

— Et co tam, furda!—mruknął półgłosem, wstępując na marmurowe schody ganku.—Powie mi: nie znam aspana, to ja mu na to bez ogródki: pal cię djabli durniu! i lewo w tył, marsz!

I czy to dla lepszej odwagi, czy dla odzyskanej już zupełnej pewności, zagwizdał nagle jakby chciał psy zwoływać do sfory.

W tej właśnie chwili lokaj ukazał się w sieniach, i prawie z przestrachem wytrzeszczył oczy na nieznajomego.

— Pan w domu, błaźnie?—zapytał Katilina gromowym głosem, aby sobie zaraz z góry należytej nadać powagi.

Lokaj już naprawdę przestraszył się, lubo w pierwszej chwili tak mu zaimponowało owe kategoryczne „błaźnie”, że się aż po ziemię ukłonił i coś jak jaśnie wielmożny miał na ustach.

— No cóż nie słyszysz, trutniu?—huknął Katilina jeszcze głośniej.—Jest pan?

— Jest... ale—wybąknął zmięszany sługus.

— Co ale?

Lokaj miał już czas ochłonąć z pierwszego wrażenia. Zmierzył nieznajomego od stóp do głowy i wzruszył ramionami, więcej z gniewem jak lekceważeniem.

— Czego pan chcesz?—zapytał zuchwale i postawił się w pozycji, jakby teraz dopiero przypomniał sobie przesłyszanego w pierwszej chwili błazna i trutnia.

Katilina zamiast odpowiedzi przystąpił bliżej do niego, wyciągnął rękę znienacka i nim jeszcze zagapiony tym nowym ruchem lokaj mógł zmiarkować o co chodzi, ujrzał się silnie pochwyconym za kołnierz i w jednem mgnieniu oka trzy razy zwinął młyńca w powietrzu.

— Gwałtu! ratunku!—zawrzeszczał w niebogłosy

się wpływu angielskiego na przyszłe stosunki wewnętrzne Egiptu. Zostaje na miejscu doradca finansowy kedywa p. Vincent i nowy rezydent angielski p. Baring; postarają się oni o to, ażeby władza kedywa była fikcyjną.

Pozostaje zresztą, jak się ktoś trafnie wyraził, „zorganizowana anarchja konstytucyjna,” to jest owa sztucznie i dowcipnie przez lorda Dufferina skomplikowana maszyna samorządu i parlamentaryzmu, złożona ze zgromadzenia notablów i rad prowincjonalnych. Lord Dufferin był szczerszym niż wypadało być dyplomacie, gdy w memorjale swoim, wypracowanym dla rządu, wyraził wątpliwość w utrzymanie się i prawidłowe rozwinięcie tych kół i kółek maszyny autonomiczno-parlamentarnej.

Jeżeli zaś starcia nastąpią i porządek zostanie zagrożonym, Anglja niezwłocznie podąży z „ratunkiem Egiptu przed chaosem”. Wtedy Europa zobaczy, z jej łaski oczywiście, że Egipt nie dorósł do samorządu i samodzielności. Skutek będzie przewidywany: Anglja „wyrządzi przysługę Europie” i zagarnie Egipt, aby dać mocarstwom gwarancję pokoju nad Nilem.

Br. Z.

Dochody miasta Warszawy w roku 1884-ym.

Przeszłym razem poznaliśmy ogólne dane ostatniego preliminarza.

Obecnie więc wypada nam zajrzeć bliżej w jego szczegóły.

Tu, rzecz prosta, największy dla czytelnika interes mogą mieć zamierzenia wydatkowe administracji miejskiej na rok przyszły. W budżecie bowiem przedewszystkiem szukamy odpowiedzi na pytanie, co też nowego przynosi miastu jego zarząd, czy wyznaczono jakie sumy na nowe ulepszenia i roboty, które pozostawią po sobie trwalszy ślad i oddziałają na fizjognomję miasta, czy przedsięwzięto jakie środki celem usunięcia dotkliwych dla ogółu niewłaściwości w porządkach miejskich itd. Słowem szukamy w nim nowego planu gospodarczego. Na tę też stronę budżetu i nam wypadnie zwrócić szczególną uwagę.

Zanim jednak to uczynimy, musimy najpierw poznać środki, będące w rozporządzeniu zarządu miasta, tj. warunki materjalne, z któremi rozumne gospodarstwo liczyć się powinno.

Mówimy o dochodach Warszawy.

Budżety naszego miasta odróżniają trzy rodzaje dochodów—zwyczajne, przechodnie i nadzwyczajne. W budżecie na rok 1884-ty pierwsze preliminowano w sumie 2,109,064 rs. 34 kop., drugie — 25,111 rs. 99 kop., trzecie wreszcie—981,609. Wszystkie razem dochody obliczono w ogólnej liczbie rs. 3,115,785 kop. 33.

Rozpocznijmy przegląd wpływów od dochodów zwyczajnych, które, jak widzimy z powyższego zestawienia, stanowią główne źródło funduszów miasta.

Dochody tej kategorji tworzą sześć grup: dochody z majątków miejskich i artykułów czynszowych—106,974 rs., dochody z podatków od mieszkańców stałych—952,439 rs., dochody z podatków przemysłowych—239 480 rs., dochody z podatków pośrednich—625,472 rs., dochody pomocnicze—89,075 rs. i dochody wypadkowe—92,624 rs. 34 kop.

Warszawa nie może się poszczycić swojemi kapitałami, nieruchomościami i dochodami z czynszów. Przeciwnie, ostatnie dwie pozycje w ostatnich czasach z roku na rok maleją; tak np. w preliminarzu na r. b. obliczano je w sumie rs. 108,618, t. j. o 30,000 rs. mniej, niż w r. 1882 im, obecnie zaś znowu okrojono je blisko o 2,000 rs. W rzędzie tych dochodów główne pozycje zajmują: czynsze z domów miejskich—49,891 rs., procent od lokowanych w Banku polskim kapitałów—21,830 rs. i dzierżawa miejsc na placach przez handlujących — 10,216 rs. Reszta pozycyj przynosi zaledwie po kilkaset, a najwyżej kilka tysięcy rubli.

Z podatków, najwięcej dochodu przynosi opłata szacunkowa od nieruchomości miejskich. W roku 1881-ym dokonano powszechnej lustracji dochodów z nieruchomości miejskich w Warszawie i wykazano, iż wszystkie nieruchomości miasta przynoszą rs. 14,289,322 dochodu, z którego opłata szacunkowa na rzecz miasta ma przynieść w r. 1884-ym rs. 725,309, tj. przeszło o 10,000 rs. więcej niż w r. b. Jeżeli przyjmiemy, iż nieruchomości Warszawy przynoszą rocznie średnio 8%, to cyfra powyższa $14\frac{1}{4}$ mil. rs. świadczyłaby, iż w r. 1881-ym wartość nieruchomości naszego miasta wynosiła przeszło 178.6 miljonów rubli.

Drugiem z kolei pod względem wysokości źródłem dochodowem miasta są podatki pośrednie — według roztrząsanego preliminarza, opłata rogatkowego ma przynieść w r. p. 174,602 rs., opłata od bydłobójni miejskich 119,300 rs., opłata za weksle protestowane i kontrakty notarjalne 113,280 rs.

Pomiędzy podatkami pośredniemi dostrzegamy w niektórych pozycjach zmniejszenia wpływów, mianowicie w dwóch — opłacie od widowisk i zabaw z 4,030 rs. na 2,560 rs. i poborze od właścicieli psów z 6,680 na 6,100 rs. We wszystkich za to pozostałych pozycjach preliminarz przewiduje podwyżkę, niejednokrotnie dość znaczną. Do takich należą—opłata rogatkowego na drogach żelaznych, obliczona w sumie rs. 104,200, podatek wnoszony przez osoby prywatne za gazowe oświetlenie, pobór paszportowy i inne.

W dziale podatków przemysłowych preliminarz również spodziewa się znacznej, w stosunku do wpływów tegorocznych, przewyżki, a to głównie przez podniesienie podatku od tramwajów z 9,000 do 16,000 rs.—natomiast zmniejszenie jest przewidywane w dochodach z podatków — od świadectw adwokatów prywatnych, od omnibusów, dorożek i sanek oraz koni tramwajowych.

Dochód patentowy i handlowy w sumie 84,600 rs. i dochód z poboru 50% od opłaty akcyznej od trunków w ilości 126,500 rs. pozostały w budżecie bez zmiany.

Dochody pomocnicze odgrywają w preliminarzu i funduszach miasta rolę drugorzędną. Składają się na nie: suma 18,669 rs. ze skarbu państwa na lokale cyrkułów policyjnych, 6,937 rs. również ze skarbu na utrzymanie szkół początkowych i rzemieślniczych, 2,775 rs. ze skarbu na utrzymanie w magistracie sekcji spraw skarbowych i kontrolera sum emerytalnych; wszystkie te pomoce mają cel ściśle określony. Do nich też zalicza się 10,670 rs. z sum gminy izraelskiej na szkoły żydowskie. Dwie tylko pozycje oddane zostały do swobodnego zarządzenia władzy miejskiej, mianowicie 47,624 rs. z sum asekuracyjnych i 2,400 rs. z sum kwaterunkowych.

W rubryce dochodów różnych, podsumowanej w ilości 92,500 rs., spotykamy przychód z drukarni i cynkografji miejskiej, kar i egzekucyj, biletów na mieszkania letnie, biura adresowego, sprzedaży wybrakowanych koni straży ogniowej, ogłoszeń w *Gazecie policyjnej*, opłat sądowych w sprawach cywilnych i innych.

Dział wpływów przechodnich, preliminowany w sumie rs. 16,455 kop. 33, zawiera 5 pozycyj, w liczbie których główne miejsce zajmuje spłata zaliczeń budowlanych — 9,755 rs.

Co się tyczy dochodów nadzwyczajnych, to w tegorocznym preliminarzu uderzyć musi każdego wysoka ich cyfra 981,609 rs., przewyższająca wszystkie pozostałe pozycje dochodowe, nawet podatki mieszkańców stałych; w roku przyszłym dochody nadzwyczajne mają dać sumę o 600,000 rs. z górą wyższą od tej, jaką przyniosły w r. b.

Tajemnicę tej nadwyżki rozstrzygają koszta robót kanalizacyjnych. Według obliczeń inżeniera Lindley'a, kanalizacja ma pochłonąć w roku przyszłym ogółem rs. 921,928. Otóż dla zaspokojenia tej potrzebie magistrat postanowił zaciągnąć pożyczkę w sumie 1,350,000 rs. przez emisję obligacyj miasta na koszta budowy wodociągów i kanalizacji. Właśnie wydatki na te roboty, zaregestrowane do preliminarjum, spowodowały takie podniesienie się „dochodów nadzwyczajnych”. Naturalnie w odpowiednim też stopniu obciążą one i część rozchodowa budżetu.

Takie są środki materjalne gospodarstwa miasta w r. 1884-ym.

---

przekonany, że jeśli nie ma do czynienia z rabusiem, to pewno z warjatem.

Katilina popchnął go naprzód, a przestraszony służalec jak długi powalił się na ziemię. W tym momencie dwóch innych wypadło służących, a jednocześnie w drzwiach po lewej stronie ukazał się jakiś młody mężczyzna w aksamitnym szlafroku, i z otwartą książką w ręku.

— Co to znaczy?—zapytał głosem gospodarza.

— Gracchus!—krzyknął nieznajomy i z rozwartemi ramionemi posunął się ku niemu.

Młody mężczyzna cofnął się o krok w tył, i spojrzał zdziwiony i zmieszany przed siebie. Nagle wesołym parsknął śmiechem i także rozwarł ramiona.

— Katilina!—zawołał, i pociągnął nieznajomego za sobą do pokoju.

Wszyscy trzej słudzy spojrzeli po sobie zdziwieni i przestraszeni, a podnoszącemu się z ziemi lokajowi, jakieś na wpół już wymówione przekleństwo zastygło na ustach.

Obadwaj dawni znajomi i przyjaciele przebiegli tymczasem milcząc cały szereg wspaniale i gustownie umeblowanych pokoi, aż nagle zatrzymali się w małym mnóstwem książek i papierów zarzuconym saloniku. Tu Gracchus rzucił się wygodnie na małą safjanem wybitą sofkę, i wybuchł długim serdecznym śmiechem.

Katilina nie zmieszał się bynajmniej tem oryginalnem powitaniem, rozparł się najswobodniej na pobliskiem karle, i tak głośno i szczerze zawtórował gospodarzowi, że echo aż w czwartym odezwało się pokoju.

— Katilina! — wybąknął gospodarz zanosząc się od śmiechu.

— Gracchus! — wykrztusił z siebie gość śród coraz głośniejszych i rubaszniejszych wybuchów wesołości.

— Przestańże bo pęknę—wołał gospodarz i przewrócił się na drugą stronę w swej sofce.

— Ależ do djabła nie ja zacząłem!—wydusił z siebie gość i w całej długości wyciągnął się na krześle.

I znowu kilka chwil śmiali się obadwaj jak opętani.

— Z czegóż się śmiejesz? — zagadnął nareszcie Gracchus, ocierając łzy z oczu.

— Ja? przez grzeczność dla ciebie — odparł Katilina.

I jeszcze raz obadwaj głośnym wybuchli śmiechem.

— Wiesz — ozwał się nareszcie wyraźnie gospodarz — powinienbyś żądać dziesięcioletniego przywileju na sposób, z jakim po raz pierwszy przedstawiasz się w obcym domu. Poturbowałeś mi lokaja...

— Chciałem go tylko zmusić, aby mię zaprowadził do ciebie.

— I nie oglądał bliżej twojej garderoby.

— To już było zapóźno, łotr zaczął od tego.

— Ależ na miłość Boga opowiadaj prędko zkąd się tu bierzesz, gdzie bawiłeś, co robiłeś *et caetera, et caetera.*

— Ho ho, nie tak prędko łaskawco, naprzód musisz się dowiedzieć po co tu przyszedłem.

— Więc nie w odwiedziny?

— Ba i bardzo! Szukam obowiązku, jaśnie wielmożny panie!

— Aż tak źle z tobą!

— Do niedawna było jeszcze gorzej, ale teraz...

— Teraz?

— Będzie już dobrze, kiedy mego Gracchusa zastaję niezmienionego mimo szesnastu wsi, które jak istne pieczone gołąbki spadły mu do gęby.

— Znajdujesz mię więc niezmienionym — pytał Gracchus ciągle tym samym drwiąco wesołym tonem.

— Jak siebie samego!

Gracchus aż poskoczył z swej kanapki.

— *Vade retro satanas!* więc ty się nic nie zmieniłeś?—zawołał z przestrachem.

— Ani o włosek! Oto najdobitniejszy dowód—odparł z rubasznym śmiechem Katilina i wskazał na podniesione w górę ukośne zapiętki.

— Zawsze ten sam hulaka, szaławiła, hałaburda.

— Burda — powtórzył tylko Katilina i kiwnął głową.

— Ten sam libertyn niepomny na wczoraj, nie dbały o jutro.

— A tak trochę... mniej więcej!

— Kpiarz, dla którego nic świętego, nic poważnego, nic nietykalnego.

— Za długą snujesz litanję — przerwał Katilina, choć ani myślał się urażać.

— Namiętny wielbiciel płci pięknej...

— Aha... płci...— powtórzył Katilina i zakrztusił się czegoś.

— Niedowiarek nieuznający ni Boga, ni djabła!

— Ale wierzący ślepo w twój charakter i twoje serce.

— I w moją pamięć, nieprawdaż?

— Ale tylko w twoją.

— Ocaliłeś mię kiedyś od ekskluzji.

— No, jak teraz rzeczy stanęły, to niewielką wyświadczyłem ci przysługę.

— Ale wówczas ogromną, i to nietylko mnie.

— Prawda, przysłużyłem się trochę i twojej matce, o którą zaledwie teraz pozwalasz mi się zapytać...

Wesoła i uśmiechnięta twarz Gracchusa spoważniała i zasępiała się nagle, a z piersi wyrwało się przytłumione westchnienie.

— Moja matka—szepnął zmienionym głosem...

— Nie żyje?!—wykrzyknął Katilina, domyślając się reszty.

— Niebo przeznaczało jej snać samą tylko walkę z losem, nie miała na ziemi zupełnego doznać szczęścia. Umarła...

— Nim jeszcze odziedziczyłeś spadek...

— Spadek ten miał mi tylko osłodzić jej stratę — szepnął, i w jakieś głębokie wpadł zamyślenie...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Z kolei wypadnie nam przyszłym razem poznać plan tego gospodarstwa.

Fr. Ol.

Z dnia wczorajszego.

b. Dzień wczorajszy, mimo że świąteczny, a właściwie dlatego że świąteczny, dostarczył ze sceny i z estrady koncertowej sporo materjału sprawozdawczego.

Wskrzeszone przedstawienia południowe w teatrze wielkim rozpoczęły się od widowiska, w którem część najbardziej zajmującą stanowił koncert pianistki, panny Flory Friedentalówny.

Talent młodej koncertantki, rozwijający się prawidłowo i bez przerwy, znany jest publiczności warszawskiej, która miała sposobność śledzić jego główniejsze fazy, począwszy od wystąpień dziecka aż do popisów wykształconej artystki.

W ciągu tego czasu panna Friedentalówna, pracująca niezmordowanie pod znakomitym kierunkiem, wyrabiała w sobie nietylko przymioty niepospolitej wirtuozki, ale i samodzielność artystyczną, bez której, przy dzisiejszym stanie gry fortepianowej, na estradę koncertową wstępować niepodobna.

Obecnie jest to wykształcona, pełna smaku pianistka, zdolna zainteresować słuchacza indywidualnem traktowaniem każdego interpretowanego autora—co dziś niełatwo przychodzi—i zaletami gry, w której kobieca wytworność i elegancja nie wykluczają oryginalnego stylu.

Styl ten w wykonaniu koncertu Beethovena nie odznaczał się może wielkiemi klasycznemi rysami, imponującą powagą, ale miał w sobie jakiś wdzięk *intime*, to coś nieokreślonego, prawie poufnego, co cechuje zwykle obcowanie natur kobiecych, artystycznie uorganizowanych, z genjuszami mistrzów.

Szczególnie *adagio* niezrównanej piękności uleciało z pod palców koncertantki, jak jedno poetyczne westchnienie...

Oprócz Beethovena, zagrała panna Friedentalówna gustownie „Chant polonais" Szopena i „Serenadę" Moszkowskiego, której interpretacja delikatna, subtelna przemówiła do najszerszych kół wczorajszego audytorjum.

Fantazja Liszta z „Roberta djabła" dała świadectwo o wydoskonaleniu mechanizmu w grze koncertantki; ale zdaniem naszem nie jest to repertuar dla panny Friedentalówny, nie posiadającej potrzebnego ku temu zasobu muskularnej siły, co nie może być poczytane za winę artystce, która innemi właściwościami techniki: ślicznem, miękkiem dotknięciem, śpiewnością tonu, powiewnemi *pianissimami*, zawsze przyjemnie zająć słuchacza potrafi.

Sympatyczne przyjęcie towarzyszyło pannie Friedentalównie podczas całego koncertu, świadcząc o szczerem uznaniu, jakie sobie zjednał piękny jej talent.

*

b. Wieczorem, w sali resursy obywatelskiej odbył się drugi koncert przed licznie zgromadzoną publicznością, witającą na estradzie byłego artystę naszej sceny, pana Władysława Szymanowskiego.

Talent p. Szymanowskiego tak dobrze znany jest w Warszawie, że byłoby rzeczą zupełnie zbyteczną starać się tu o nowe określenie jego natury, na podstawie nader ubogiego materjału, jakiego artyście dostarczyły wypowiedziane wczoraj monologi.

Sposobności do wykazania prawdziwej istoty swego talentu miał wczoraj p. Szymanowski bardzo mało; co najwyżej, mógł artysta w monologach pójść swobodniej za skłonnością, którą miał na scenie do komunikowania się z publicznością za pomocą ulubionych *a parte*.

W roli wystarczał niekiedy jeden gest do takiego „zeszlusowania się" z publicznością — na estradzie, autorowie monologów nie szczędzili artyście uwag *na stronie*, odbiegających od przedmiotu, którego właściwie nie ma w podobnych improwizacjach.

To też publiczność hucznemi oklaskami wynagradzała tę gawędkę artysty i wymogła nawet na koncertancie nadprogramową deklamację.

Koncert, rozpoczęty kwartetem fortepianowym Z. Noskowskiego, pełnym oryginalnych pomysłów przeprowadzonych ze świetnością faktury, która cechuje utwory znakomitego kompozytora, odbył się ze współudziałem dzielnego pianisty p. Michałowskiego, p. Adamowskiego, utalentowanego wiolonczelisty oraz panny Cseszak, obdarzonej rozległym mezzo-sopranem, graniczącym z kontraltem.

Głos panny Cseszak odznacza się siłą i bogactwem skali, ale w śpiewie jej czuć brak wyższego, artystycznego smaku.

*

w. Tu mamy do zanotowania gościnny występ pani Welling-Cieślińskiej w „Iskierce" Paillerona.

O tym nowym debiucie nic więcej nie da się powiedzieć, jak o poprzednich.

Pani Cieślińska jest aktorką obytą z teatrem i rozporządzającą pewnym zasobem rutyny scenicznej.

Zbrojna w fachowy aparat repertuarowej naiwności, pani Cieślińska robi na scenie wszystko, co do *emploi* naiwnej należy; jest więc w jej grze i tradycyjne szczebiotanie, i śmiech szablonowy i cały zwykły przybór minek konwencjonalnych, tylko nie ma samodzielnego wejrzenia w charakter przedstawianej postaci.

Uchodzi to jeszcze jako tako tam, gdzie typ naiwnej nie przerasta zwykłej miary; ale u Paillerona, dającego swej bohaterce tak wdzięczny podkład poezji, tem wyraźniej wyjść musi na jaw szematowość gry, opartej jedynie na zużytych motywach.

*

c. Teatr mały wystąpił wczoraj z *premierą*.

Dawano „Ładnego chłopca" (*Le beau Nicolas*)—libretto pp. Letorier i Vanloo, muzyka p. Lacome'a.

Operetka jest krótką, ale za to dość nudną.

Ostatni akt zwłaszcza dłuży się tak fatalnie, iż widz z nieprzepartem wrażeniem nudy opuszcza salę.

W dwóch pierwszych aktach muzyczka ma kilka numerów żywszych i wdzięczniejszych, choć wielu dobrych znajomych przypominających— tekst nie wznosi się na chwilę nawet nad poziom wyszarzanego komizmu.

Wybór więc „Ładnego chłopca" nie wydaje się nam trafny a jeśli rzecz utrzymać się ma w repertuarze, w takim razie należy ją bezzwłocznie poddać umiejętnemu skróceniu.

Wykonawcom „Ładnego chłopca" nie możemy odmówić dobrych chęci, uwieńczonych niekiedy pomyślnym skutkiem.

P. Zimajerowa, jak zwykle w... przebraniu, poruszała się swobodnie, a śpiewała z wdziękiem.

P. Leszczyńska i M...owska dobrze się trzymały, choć pewne niedostatki w... garderobie ostatniej były dość widoczne.

Pp. Misiewicz i Dyliński szarżowali z animuszem, a p. Morozowicz był, co mu się coraz częściej zdarza, tylko... p. Morozowiczem.

Zdrowe gardła chórów małego teatru nie przestaną być nigdy przedmiotem naszego podziwu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według postanowienia ministerjum sprawiedliwości, nowe instytucje sądowe w gubernjach kraju północno-zachodniego zostaną podzielone na dwa okręgi, z których jeden będzie miał izbę sądową w Wilnie, drugi w Smoleńsku. Do okręgu izby sądowej wileńskiej należeć mają gubernje: wileńska, kowieńska, grodzieńska i mińska, do okręgu zaś izby sądowej smoleńskiej—gubernje: smoleńska, mohylowska, witebska i okrąg orłowskiego sądu okręgowego. Sądy okręgowe będą otwarte w miastach: Wilnie, Kownie, Grodnie, Mińsku, Mohylowie i Witebsku. Liczba towarzyszów prokuratorów wynosi 49-ciu, sędziów śledczych 139-ciu, komorników 73-ch. Dotąd zamianowano już wyższych urzędników sądowych, nominacja zaś niższych nastąpi dopiero po otwarciu sądów i po dokonaniu odbywającej się w tej chwili rewizji starych urządzeń. Rewizja ma na celu wykazanie, którzy urzędnicy starych instytucyj mogą otrzymać posady w nowych, a którzy mają być zaliczeni do spadłych z etatu.

= W wyższych sferach administracyjnych powstał projekt powiększenia skali kar pieniężnych, ustanowionych dla osób, które nie stawiły się na wezwanie sądu do śledztwa pierwiastkowego i sądowego.

= Sprawa organizacji kas zaliczkowo-oszczędnościowych dla urzędników rządowych w rozmaitych wydziałach administracji państwowej znowu jest przedmiotem obrad w wyższych sferach administracyjnych.

= Ministerjum skarbu przedsięwzięło rewizję ustaw—fabrycznej i rzemieślniczej. Ustawy te mają być uzupełnione przepisami o środkach ostrożności względem maszyn, aparatów i warsztatów. W tym celu powołani przez ministerjum specjaliści wygotowali projekt przepisów o wypróbowaniu kotłów i maszyn. Nowe ustawy wkrótce zostaną wniesione do zatwierdzenia rady państwa.

= Władze administracyjne niemieckie wydały rozporządzenie, zakazujące dowozu trzody chlewnej z Królestwa Polskiego i Cesarstwa do Niemiec; rozporządzenie nie podaje terminu, z którym ma utracić moc obowiązującą.

= Regencja pruska w Opeln wydała szereg przepisów, które mają być zastosowane przy przewozie rozmaitego rodzaju bydła i produktów zwierzęcych z Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

= *Warsz. Dniewn.*, na podstawie zasięgniętych u źródła informacyj, zaprzecza wiadomości podanej przez niektóre dzienniki warszawskie, jakoby komora wierzbołowska pobrała cło od wieńców, zdobiących trumnę Turgeniewa, przy przewozie jej z zagranicy.

= Ogólny dochód kolei warszawsko-wiedeńskiej wynosił we wrześniu r. b. rs. 765,593 kop. $10\frac{1}{2}$. W tymże miesiącu w r. z. było dochodu więcej o rs. 42,238 kop. $76\frac{1}{2}$ niż w tymże miesiącu r. z. Kolej warszawsko-bydgoska miała we wrześniu r. b. dochodu rs. 89,035 kop. $45\frac{1}{2}$, czyli więcej o rs. 3998 kop. 33 niż w r. z.

= Delegowana pod przewodnictwem jenerała Polenowa do rewizji składów szmat i kości komisja orzekła co następuje: ośm składów przy ulicach Boleść, Browarnej, Rybakach, Śliskiej, Żelaznej, Topiel, Pawiej i Smoczej, należy bezzwłocznie przenieść w inne miejsca, ze względu na warunki sanitarne i bezpieczeństwo. Dwa składy na ulicy Zajęczej i Browarnej pod nrem 15-ym, jako otwarte bez wiadomości władzy, zamknąć natychmiast. Dziewięć wreszcie pozostałych składów polecono przyprowadzić do porządku. Szmaty i kości z zamkniętych składów powinny być wywiezione w przeciągu siedmiu dni od termina zamknięcia. Dwaj właściciele składów otworzonych bez pozwolenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

= W domu nr 12, przy ulicy Krochmalnej, znaleziono nadzwyczajne nieporządki, a mianowicie dziedziniec pełny błotnistych kałuży i zabudowań chylących się do upadku. Do bliższego zbadania tej posesji wyznaczoną została specjalna komisja złożona z architekta miejskiego, lekarza i komisarza policji. Miejscowy rewirowy za dopuszczenie podobnego nieporządku skazany został na karę w sumie rs. 5.

= Policjantom miejskim polecono znów oddawać należne honory wojskowym, z wyjątkiem wypadków, gdy chodzi o pośpiech w wykonywaniu służby; podczas pożarów, katastrof itp. wypadków służbowi policjanci uwolnieni są od tego obowiązku.

= W r. b. akademickim wakują trzy stypendja dla niezamożnych farmaceutów, uczęszczających do uniwersytetu warszawskiego, a mianowicie jedno na rs. 50, a dwa po rs. 40.

= Biura inspektora szkół m. Warszawy, p. Kryłowa, przeniesione zostały z dniem dzisiejszym do domu nr 9 przy ulicy Chmielnej.

= As. k. Steblin-Kamieńskij, członek sądu okręgowego kaliskiego, uwolniony został od dotychczasowych obowiązków.

= Pomocnik jenerał-gubernatora, jenerał piechoty br. Krüdener, wyjechał w dniu wczorajszym do Włocławka.

= JE. ks. Gintowt, metropolita mohilewski, po powrocie z wycieczki do Płocka, udał się dnia wczorajszego w dalszą podróż do swojej stałej rezydencji.

= W dniu wczorajszym przejechał przez Warszawę ambasador dworu angielskiego w Petersburgu lord Fornstan.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Nasi najserdeczniejsi"; wtorek: „Faust" (występ p. Varesi i p. Defalco, ab. A, nr 3); środa: „Ciężka próba", „Pan Geldhab" i „Zbudziło się w niej serce"; czwartek: „Rigoletto" (występ p. Varesi i p. Defalco, ab. B, nr 3); piątek: „Carmen"; sobota: „Faust" (występ p. Varesi i p. Defalco, abonament zawieszony); niedziela: „Kady oszukany" (po raz pierwszy) i „Coppelja".

Sale redutowe.

Wtorek: „Safanduły"; czwartek: „Nowa firma"; piątek: „Iskierka", „Złoty cielec", „Przy kolei" i „Broń niewieścia"; sobota: „Fałszywi poczciwcy"; niedziela: „Nietoperze".

Teatr mały.

Poniedziałek: „Ładny chłopiec"; wtorek: „Nerwowi" (po raz pierwszy); środa: „Ładny chłopiec"; czwartek: „Ożenić się nie mogę", „Czyja wina" i „Bęben"; piątek: „Ładny chłopiec"; sobota: „Nerwowi"; niedziela: „Ładny chłopiec".

* Na salach redutowych uwija się dziś cała rzesza robotników, wykończająca na jutrzejsze przedstawienie scenę i miejsca zamienione na widownię.

* Dziś na scenie teatru małego odbyła się próba generalna z mającej się grać w dniu jutrzejszym komedji Sardou „Nerwowi."

* W dalszych przedstawieniach „Iskierki" tytułową rolę dzierżyć będzie p. Czakówna.

* W piątkowem przedstawieniu „Carmeny" partję Micaeli odśpiewa p. Klamrzyńska.

= Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w dniu onegdajszym ś. p. Leon Jaszowski zostawił w głębokim żalu grono kolegów i przyjaciół, którzy w krótkiem jego życiu tyle razy mieli sposobność doświadczyć rzadkiej dobroci jego serca i uczynności.

Była to iście wyjątkowa organizacja—sam niezamożny i w ciągłej walce z twardym losem, dzielił się z drugimi bez szemrania!

S. p. Leon, syn urzędnika administracyjnego Macieja, oraz Tekli z Gawlikowskich, przyszedł na świat w miasteczku Sawinie, ziemi chełmskiej, dnia 10 go kwietnia r. 1836-go.

Braku środków doświadczył już nieboszczyk w szkołach lubelskich, które dość prędko ukończył.

W r. 1857-ym spotykamy go na wydziale prawniczym w Petersburgu, pod szczególną opieką prof. Czajkowskiego, który w nim odkrył prawdziwe do nauki zamiłowanie.

W r. 1859-ym Jaszowski zwiedził Helsingfors i odbył wycieczkę na północ Finlandji, którą później wdzięcznem piórem opisał w *Gazecie polskiej*.

Po uzyskaniu stopnia kandydata prawa ś. p. Leon rozpoczął w r. 1861-ym aplikację w Warszawie, a pierwszą posadę podpisarza sądu kryminalnego otrzymał w r. 1864-ym.

Pomimo wielkiej pracowitości awansował wolno. W r. 1867-ym został z delegacji podprokuratorem przy sądzie poprawczym wydziału I-go, następnie wszedł na etat asesora sądu kryminalnego i pełnił przy nim przez 5 lat uciążliwe obowiązki podprokuratora.

Walka z potrzebami przedwcześnie zrujnowała ten szlachetny organizm, który się nigdy pod pracą nie ugiął.

Reforma zastała go na stanowisku dawnem—odtąd uśmiechnęła się dlań lepsza dola...

Mianowany sędzią śledczym, pozyskał wysoką płacę, lecz nadzwyczajna praca i sumienność wciąż wyczerpywała jego siły.

Choroba sercowa dokonała reszty.

Jaszowski zostawia wdowę i czworo sierot.

Pokój jego pamięci!

= Koleżeństwo.

Słyszeliśmy o następującym fakcie, godnym zaiste zaznaczenia.

W jednej z tutejszych instytucyj prywatnych, p. *** mając sobie powierzoną sumę 1,100 rs., uronił takową w przejeździe z Warszawy do Lublina.

Rozpacz biednego człowieka, mającego żonę i czworo dzieci, nie miała granic.

Groziła mu co najmniej utrata posady, a może jeszcze śledztwo, sąd i więzienie.

Powrócił więc zrozpaczony i ze zmartwienia swego zwierzył się przed jednym z kolegów.

Ten zebrał kilku innych i wspólnie uradzono, aby pieniądze za *** zebrać i wnieść gdzie należy...

W ciągu jednego dnia potrzebna suma została złożoną i oddaną panu *** w charakterze pożyczki z rozpłatą na lat dziesięć...

Zwierzchnicy, stojący na czele instytucji, dowiedziawszy się o tak pięknym objawie koleżeństwa, wręczyli panu *** połowę uronionej sumy, t. j. 550 rs., które wdzięczny kolega zwrócił najbardziej potrzebującym, a mianowicie tym, którzy oddali dla uratowania kolegi ostatni swój fundusz!

= Z uniwersytetu.

Fr. Nawrocki, profesor fizjologji na uniwersytecie warszawskim, rozpoczyna z początkiem listopada szereg wykładów publicznych dla lekarzy.

Lekcje odbywać się będą w laboratorjum fizjologicznem w niedziele, w godzinach od 11—3 po południu.

= Pouczające.

Pomiędzy nowymi uczniami szkoły ogrodniczej znalazł się po raz pierwszy syn włościanina w siermiędze i tradycyjnym skórzanym pasie...

Zwie on się Andrzej Namięta, a pochodzi ze wsi Gołąb', nad Wisłą.

Chłopiec ma dobre początki nauk, czyta dobrze po polsku i rosyjsku, pisze i rachuje.

„Gdyby inni włościanie, konkluduje *Ogr. pol.*, chcieli ojca Namięty naśladować i dzieci swoje do szkoły ogrodniczej oddawali, zyskalibyśmy może wkrótce wykształconych ogrodników włościan”...

= Targ Rybińskiego.

Wspomnieliśmy już poprzednio, iż tak zwane targowisko Rybińskiego, przy placu św. Aleksandra, zamierza magistrat przenieść w okolice Koszyków, pomiędzy ulice Wilczą a Kaliksta.

Zanim wszelako to nastąpi, należałoby przynajmniej zniewolić właściciela tego placu, z którego, mówiąc nawiasowo, znaczne ciągnie korzyści, do uporządkowania w pierwotnym nader stanie znajdujących się tam miejsc ustępowych.

Otwarte pod niemi doły rozsiewają zabijające na całą tę przestrzeń wyziewy.

Dodajmy przytem, iż tuż w sąsiedztwie ustępów mieszczą się jatki mięsne, a w pobliżu odbywa się sprzedaż pieczywa.

Przebudowanie tych miejsc, do których setki rojącej się tam ludności uczęszcza i zastosowanie ich do oczyszczania aparatami Bergiera, lub, co byłoby lepszem, przeniesienie na sam kraniec dziedzińca, wpłynęłoby niewątpliwie na polepszenie warunków hygienicznych tego targowiska.

Pamięci komitetu sanitarnego polecamy tę nietarkwinjuszowską *cloacam magnam*.

= Nowa fabryka cementu.

W okolicach Warszawy powstać ma staraniem miejscowych kapitalistów druga w kraju naszym fabryka cementu.

W tym celu prowadzą się między wspólnikami odpowiednie pertraktacje.

= Symptom zimowy.

Jeden z tutejszych kantorów przemysłowych ogłosił, iż potrzebuje robotników do robót przy wyrębie lasu.

Dziś od rana dość znaczna liczba zapisujących się ochotników otacza ten kantor.

Brak zatrudnienia w tej porze roku ściągnął znaczniejszą liczbę amatorów pracowitego leśnego zajęcia.

= Dla szyku!

Na dowód jak zgubnem jest używanie wszelkich szkieł i *pince-nez* wówczas, gdy tego wzrok nie wymaga, możemy przytoczyć następujący smutny wypadek.

Urzędnik jednego z tutejszych biur prywatnych, p. F., pomimo zupełnie dobrego wzroku, od kilku lat używał *pince-nez* o szkłach ostrych i stosownych dla krótkowidzów.

Przyczyną nieszanowania wzroku była chęć uczynienia się... interesującym.

Niewinna ta zalotność byłaby łatwą do wybaczenia, gdyby nie zupełna utrata wzroku, jakiej obecnie uległ młody człowiek.

Według świadectwa lekarzy, przyczyną smutnego następstwa jest wytężenie nerwów ocznych.

= Napad.

Nocy wczorajszej czterej nieznani mężczyźni, wychodząc z restauracji w domu nr 47, przy ulicy Jerozolimskiej, napadli na przechodzącego podówczas tą ulicą Józefa W., przewrócili go na ziemię i ciężko bić poczęli.

Na krzyk napadniętego nadbiegły policjant znalazł już tylko nieprzytomnego W., napastnicy bowiem uciekli.

Po opatrzeniu pobitego w szpitalu, gdzie go odstawiono, okazało się, iż ma zadane ostrem narzędzie dwie ciężkie rany w krzyżu i kilka między łopatkami, które grożą utratą życia.

Sądząc z faktu iż napadniętego nie ograbiono, istnieje przypuszczenie, iż padł on ofiarą zemsty osobistej.

= Jeszcze napad.

Nocy wczorajszej na pana L., powracającego z Warszawy do domu na Szmulowiznę, za dworcem kolei petersburskiej, napadło trzech drabów, domagając się pieniędzy.

Napadnięty, wydobywszy portmonetkę z drobną monetą, cisnął na ziemię i począł uciekać.

Dwaj napastnicy schylili się po portmonetkę, trzeci zaś puścił się w pogoń za uciekającym.

Pan L., odwróciwszy się na chwilę, uderzył z całej siły goniącego łotra laską w głowę.

Dwaj pozostali również poczęli ścigać pana L. i rzucali w niego kamieniami, z których jeden zranił uciekającego dość boleśnie w głowę.

= Kradzież.

Wczoraj na Pradze Walenty Karpiński, włościanin z Chmielowa, na kilka minut wstąpił do sklepu po sprawunki i zostawił wóz i parę koni bez żadnego nadzoru.

Ta krótka chwila wystarczyła złodziejom do zabrania wozu z końmi.

Co gorsza, iż nieoględny wieśniak miał w wozie skrzynkę, a w niej 600 rs. w połowie papierkami, w połowie drobną monetą, które miał złożyć w kancelarji rejenta.

= Odbity.

Nocy minionej na Burakowskiej rewirowy Grigorczyk'schwytał znanego złodzieja Olczaka, który kilka tygodni temu zdołał zbiedz ze szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie go jako chorego z więzienia karnego odstawiono.

Na krzyk aresztowanego z różnych zaułków zbiegło się naraz kilkunastu ludzi i pobiwszy rewirowego, odbiło Olczaka.

Przybyła w kilka chwil później policja ani Olczaka, ani też żadnego z odbijających schwytać już nie zdołała.

Miła ulica!

= Zdziczenie obyczajów.

W alejach Jerozolimskich murarz Roman K., w kłótni z Franciszkiem L., pchnął go nożem głęboko w lewy bok.

Rana jest śmiertelną.

W szynku pod nrem 10, na Miodowej, Andrzej G., lokaj, został niebezpiecznie zraniony nożem w bok przez niewiadomych sprawców.

Na Grzybowskiej złodziej pobytowy Adam Karczmarski, zatrzymywany przez Jana S., wyrobnika, zranił go nożem w lewe udo.

Karczmarskiego przytrzymano.

= Z bruku.

Wystawiony za okno jednego z mieszkań frontowych domu nr 845 na Pradze wazonik z kwiatem, spadając, zranił dość ciężko w głowę przechodzącą Ewę K.

Ranioną odesłać musiano na kurację.

= Podrzucenie.

W sieni domu pod nrem 31, na Nowolipkach, znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące dwa miesiące życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Zwłoki dziecka.

Przy ulicy Senatorskiej, pod nrem 17-ym, w łóżku służącej Marjanny O., znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia.

Służącą aresztowano.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym na Rybakach, pod nrem 23-ym, powiesił się Wawrzyniec Ł., litograf.

Przyczyną samobójstwa były długi i brak środków dla utrzymania licznej rodziny.

= Nagła śmierć.

Nocy wczorajszej pod nrem 29-ym przy ulicy Nalewki, zmarł nagle Icek B., właściciel miodosytni.

Ciało do zejścia sekcji sądowo-lekarskiej zabezpieczono.

= **Wypadki.** Na Wolskiej, wskutek rozbiegania się koni, wypadła z powozu pani P. i zraniła się o kamień w głowę. stan ret Józef K. złamał rękę.—Posługacz Jan D. w hotelu brühlowskim spadł z windy z wysokości drugiego piętra i uległ złamaniu ręki, oraz ciężkiej ranie w głowę.

= Przyczynek do statystyki oświaty.

Według ogólnie przyjętej przez statystyków zasady, miarą oświaty danego społeczeństwa, szczególnie w jego warstwach niższych, jest stopień wykształcenia pośród wojska.

Otóż z obliczeń biura subskrypcyjnego w powiecie kaliskim wypada, iż na 1819-tu ludzi przyjętych przez to biuro do wojska znajduje się 1,543 osób nie umiejących ani czytać ani pisać.

Wymowny stosunek!

= Kredyt rolny.

Ogólna suma pożyczek, przyznanych przez najmłodszą z dyrekcyj towarzystwa kredytowego ziemskiego—piotrkowską, wynosi ogółem rs. 8,116.700.

Ogólna zaś zaległość rat poborowych do połowy września r. b. stanowiła sumę rs. 158,582 kop. 25.

Dane te dotyczą jednej tylko gubernji piotrkowskiej.

= Z handlu.

Ruch pociągów towarowych na drodze nadwiślańskiej, jak donosiliśmy, wzmógł się do tego stopnia, iż zarząd drogi był zmuszony pożyczyć pewną liczbę wagonów od drogi terespolskiej.

Transporty głównie napływają na stację Lublin, która w ostatnich czasach znakomicie się ożywiła.

Cały ruch zbożowy lubelskiego, do niedawna jeszcze silnie rozwinięty na Wiśle, dziś skoncentrował się na drodze żelaznej.

= Zamknięcie kopalni.

„Nie wiem czy mieliście już wiadomość — pisze nasz korespondent z olkuskiego—iż w kopalniach galmanu w Bolesławiu zawieszono roboty.

„Jest to fakt ważny dla tutejszej okolicy, gdyż do 700 górników pozostało bez zajęcia.

„Powód zawieszenia eksploatacji kopalni jest dotąd niewiadomy, zaś domyślić się go tem trudniej, że właściciel jest bardzo zamożny, a bogactwa kopalni dalekie jeszcze od wyczerpania.

„Bolesław leży w odległości 6-iu wiorst od Olkusza i ludność tameczna, zarabiając dobrze, we wszystko zaopatrywała się w Olkuszu, jest to zatem niemała strata dla miasta.

„Przy sposobności dodaję, iż budowa nowej kolei na dystansie od Dąbrowy do Wolbromia postępuje żółwim krokiem i nie zdaje się, ażeby panowie przedsiębiorcy na termin z ukończeniem robót wydążyli”...

= Elektryczność na prowincji.

Wspominaliśmy już, iż kompanja angielska oświetlenia elektrycznego wchodzi w układy z municypalnością Płocka.

Obecnie zaś *Tydzień* donosi, iż taż sama kompanja traktuje z radnymi miasta Piotrkowa o zaprowadzenie lamp elektrycznych w grodzie trybunalskim.

Warunki są podobno nader dogodne.

Czyżby miasta nasze, nie znające dotąd gazu, miały wprost od nafty przejść do elektryczności?

= Bankructwo.

W Łodzi zawiesili znów wypłaty dwaj komisjonerzy, prowadzący handel na spółkę.

Pasywa sięgają cyfry 100,000 rs., natomiast o aktywach zupełnie głucho...

= W obronie ojca.

Przed kilkoma dniami we wsi Żarlyn, wczęstochowskiem, dwóch sąsiadów, kolonistów, mających do siebie od dawna urazę, spotkawszy się, rozpoczęło między sobą bójkę, podczas której, córka jednego z bijących się 12-letnia Marjanna Chrząstek, widząc, że przeciwnik bije jej ojca, wskoczyła pomiędzy walczących, chcąc ich rozłączyć.

W chwili jednakże, gdy zasłaniała pierś ojca, uderzona w głowę kamieniem, wymierzonym w przeciwnika, upadła na ziemię i oddała Bogu ducha.

Zabójcę aresztowano.

Ze świata.

✕ **Pierwszy kongres** historyków i archeologów odbyć się ma za inicjatywą hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i na mocy uchwały sejmowej w roku przyszłym we Lwowie.

✕ **Gustavianum.** W uniwersytecie upsalskim ubiegała się w tym czasie o stopień doktora filozofji p. Helena Friesówna, broniąc rozprawy „O wpływie wojen z Polską na dyplomację szwedzką".

✕ **Za morzami.** Eustachy Lasocki, niegdyś audytor trybunału cywilnego w Gujannie, następnie sędzia w Basse-Terre na wyspie Gwadelupie, zaś obecnie prezes sądu na wyspie Marie Galante (Antylle), założył tam wielkie magazyny zbożowe, mające za patrywać ludność podczas drożyzny. Proletarjat miejscowy i najbliższych wybrzeży niewątpliwie rodaka naszego błogosławić będzie.

✕ **Rocznica.** Dnia 19-go b. m. przypadała 70-ta rocznica śmierci ks. Józefa Poniatowskiego pod Lipskiem. W armji zjednoczonej, przeciw której on walcząc poległ, znajdował się 17-letni porucznik, dzisiejszy cesarz Wilhelm...

✕ **P. Liwczak,** mieszkaniec Wilna, sprzedał rządowi pruskiemu wynaleziony przez się aparat umożliwiający celne strzelanie z karabinów. Ministerja: rossyjskie, francuskie i austrjackie odrzuciły robioną im wpierw przez p. L. propozycję.

✕ **Jubileusz teatru.** W r. b. upływa sto lat od czasu otwarcia wielkiego teatru w Petersburgu. Ponieważ nie ma ścisłych danych co do dnia otwarcia w roku 1783-im, przeto dyrekcja teatrów cesarskich wyznaczyła termin uroczystości na dzień 2-go listopada, w którym przypada też rocznica założenia akademji nauk. Na przedstawienie jubileuszowe wybrano sztuki, grywane w ubiegłem stuleciu.

✕ **Gounod'a** „Sapho" wystawioną zostanie jeszcze w r. b. na scenie wielkiej opery paryskiej.

✕ **Akta procesu tisza-eszlarskiego** nadeszły w tych dniach do trybunału apelacyjnego.

✕ **Dumas syn,** według ostatnich dzienników paryskich, ma się lepiej i bawi z córką swoją na prowincji.

✕ **Wypadek ks. Joinville** z psem na polowaniu w Chantilly w następujący sposób opisuje jeden z dzienników paryskich: „Książę uderzył małego pieska, gdy nagle jakby na pomoc małemu koledze nadbiegł duży brytan angielski i rzucił się na księcia. Ukąsił go w twarz, rana jednak nie przeszkodziła księciu już dnia następnego polować dalej. Jeżeli wypadek ten jest prawdziwy, stanowiłby ciekawy przyczynek do „psychologji" psa..."

✕ **W Pizie** zmarł senator włoski Achilles Mauri, autor znanego romansu historycznego „Katarzyna Medici".

✕ **Ocena wdzięków.** Przed sądem w Lünenburgu rozstrzygać się ma w tych czasach proces cywilny nie bez interesu dla szerszego koła czytelników. W miejscowości Celle ładna, młoda dziewczyna przynosiła mleko pewnej zamożnej jejmości, która dla zabezpieczenia swego mienia utrzymywała psa na podwórzu. Pewnego dnia dziewczyna, znajdując się właśnie w ogrodzie, schyliła się, aby zerwać lub dotknąć się kwiatków, gdy wtem ów historyczny pies, uważając postępowanie to za naruszenie praw swojej władczyni, rzuca się na dziewczynę i rozdziera jej policzek. Ciężką ranę udało się zaszyć, lecz gdy pacjentka po uleczeniu wyszła ze szpitala, nie pozostało nic z jej dawnej piękności... Tytułem odszkodowania za przebyte cierpienia, stratę czasu, a przedewszystkiem za utratę wdzięków, zażądała ona — lub raczej jej ojciec — wynagrodzenia w ilości 10,000 marek. Żądaniu temu pani domu odmówiła, mieniąc je zbyt wygórowanem. Nadaremnie usiłowano doprowadzić strony do porozumienia. Dziewczyna trwa przy swojem, a gdy tak wysokie żażalenie przechodzi zakres tameczne go sądu, ma przeto w tej mierze rozstrzygnąć wyższy sąd krajowy w Lüneburgu. Ciekawi jesteśmy, jak tu sobie poradzi lüneburski Daniel!

✕ **Humbug lekarski.** Miłość przyprowadza często ludzi do warjacji, a przynajmniej wywołuje symptomaty, wskazujące nienormalny stan władz umysłowych. Wiadomo to powszechnie i oddawna — lekarze usiłowali leczyć tę straszną chorobę. Obecnie, jak donosi dziennik lekarski *Medical Record*, przyczyna tej choroby została odkryta. Jednemu ze świeczników medycyny w Kalifornji, mającemu w swej praktyce od lat wielu mnóstwo chorujących z miłości, udało się wykryć w ciele swoich pacjentów tej kategorji rodzaj „miłosnych pasorzytów" (*bacillus micrococcus*)... Uczony ten hodował tę nową bakterję w 20-tu generacjach i w ostatniej jej fazie wstrzykiwał ją najrozmaitszym indywiduom. Działanie ich na organizm było uderzające, wszystkie symptomaty choroby ukazywały się natychmiast. Lekarz ten zajęty jest doświadczeniami naukowemi w tymże samym kierunku i ma nadzieję straszną tę bakterję uczynić nieszkodliwą.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla nieszczęśliwego ojca rodziny Sta... któremu zagraża utrata życia w razie niemożności ratowania się.

E. Simmler rs. 3.

Dla paralityków.

A. F. za sprzedany krzyżyk rs. 2.

— Z kar ściągniętych od służby za wykroczenia przeciw obowiązkom składa się rs. 9 kop. 25 dla najbiedniejszych. *Restauracja hotelu brühlowskiego.*

— **Dla uniknięcia niemiłego sąsiada w kąpieli, przesyłam rs. 1 na korzyść moralnie zaniedbanych dzieci.**

— Za pobicie kolegi od Józefa K. i Konstantego D. rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— Na drzewka owocowe dla kolonji instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, rejent M. J. przesyła rs. 15.

— Dla młodego człowieka potrzebującego ciepłego ubrania, przesyłam rs. 1. Z szacunkiem *K. J.*

— *A. n.* Składając niniejszem rs. 2 na wpis dla niezamożnych uczniów, wyrażamy gorące pragnienie aby i inni tym sposobem według możności dopomogli do dalszego kształcenia się żądnym wiedzy młodzieńcom.—*Salomea A.* i *Justyna D.* (Na tenże cel złożył „biedny szewc" kop. 30.)

Nekrologja.

† W dniu 23 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. hr. Józefa **Zamoyskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana. —1067—

† We wtorek, dnia 23 października, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Wąsowicza,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona i dzieci zapraszają. —3601

† Jutro, dnia 23 października, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Żdżarskiego,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** zrana, na którą w nieutulonym żalu pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza kolegów, krewnych, przyjaciół i znajomych. --2605--

† W dniu 23 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, jako w dzień imienin ś. p. Jana **Glarczyńskiego,** urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, oraz poświęcenie pomnika, na które to obrzędy pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —3599—

† Dnia 23 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa (po karmelickim), obok skweru, odprawioną będzie wotywa żałobna, za duszę ś. p. Kazimierza **Gembarzewskiego** i Stefanji z Gembarzewskich **Rosé,** na którą zaprasza się przyjaciół i życzliwych. —3607—

† W dniu 23 b. m., we wtorek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Wyżykowskiego,** pozostała i nieutulona w żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbyć się mające. —3591—

† We środę, dnia 24-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Bibjanny z Dzwonkowskich **Sulimierskiej,** wdowy po obywatelu ziemskim, odprawionem zostanie w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej (po-augustjańskim), o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pozostałe dzieci, wnuki i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3598—

Z Cesarstwa.

Petersburg 20-go października. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Poseł niemiecki przy naszym dworze, jenerał Schweinitz, był w tych dniach w Baden Baden, gdzie też był zaproszony na obiad do cesarza Wilhelma. Z tego powodu do *Schlesische Zeitung*, dziennika miewającego czasem dość dokładne wiadomości, ze sfer dyplomatycznych piszą z Berlina, że do podróży jenerała Schweinitza do Baden Baden przywiązują tam pewne polityczne znaczenie. Jenerał, który, jak wiadomo, wkrótce powraca na swoje stanowisko, ma otrzymać ważne zlecenie, którego zadaniem ma być utrwalenie przyjaznych stosunków między Niemcami a Rosją. Jest bardzo prawdopodobnem, że jadąc napowrót do Petersburga jenerał Schweinitz odwiedzi ks. Bismarka w Friedrichsruhe."

Petersburg 20-go października.—*Nowosti* dowiadują się, że rozgłaszana wieść o powrocie oficerów rosyjskich z armji bułgarskiej jest zupełnie bezzasadną i że podpułkownik Ridiger, pełniący obecnie w księztwie obowiązki ministra wojny, został zatwierdzony na tym urzędzie.

Petersburg 20-go października.— „Powołując się na podane przez nas informacje o celu podróży Mukhtara-paszy do Berlina—pisze *Nowoje wremja*—organ kanclerza niemieckiego *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* nazywa te informacje „zmyślonemi". Cieszy nas to zaprzeczenie, pochodzące „z najwiarogodniejszego źródła". Zmyślenie, przeciw którym występuje książę Bismark, jest dziełem jego własnych półurzędowców; ztąd należy wyprowadzić wniosek, że albo kancelarja niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych rozgłosiła tajemnicę stanu, albo też, że dała piórom swoim kierunek nie odpowiadający polityce księcia. Byłoby do życzenia, aby to ostatnie przypuszczenie okazało się prawdziwem. Rząd niemiecki dałby dowód swoich pokojowych intencyj, gdyby zaniechał dalszego kokietowania z Portą i doradził jej wejść w dobre, przyjazne stosunki z Rosją. Rada podobna byłaby najżyczliwszą usługą, jaką tylko Niemcy mogą wyświadczyć rządowi otomańskiemu, a nad podobną radą kanclerz niemiecki namyślać się długo nie potrzebuje, jeżeli nie ma zamiaru karmić Turcji płonnemi nadziejami po to, aby ją wprowadzić w błoto, w zgubną dla niej wojnę z Rosją, li tylko w tym celu, aby odciągnąć część naszych sił zbrojnych od granic zachodnich. Tego właśnie kierunku trzymała się polityka niemiecka przez ciąg pięciu lat, jakie upłynęły od kongresu berlińskiego i ten kierunek odbił się też w komunikatach i artykułach berlińskich półurzędowców z powodu podróży podjętej przez ghazi Mukhtara-paszę do Hamburga, do obozu cesarza Wilhelma i następnie do Friedrichsruhe do księcia Bismarka." Przywodząc następnie rozmaite kombinacje co do natury misji Mukhtara-baszy, *Nowoje wremja* dochodzi do wniosku, że Rosja przymierza z Turcją nie zrównoważyłyby ciężaru zobowiązań, jakieby rząd niemiecki w zamian za to przyjąć musiał i że takiem jest w gruncie rzeczy istotne znaczenie wniosków półurzędowców berlińskich. „Temi słowy—tem kończy swój artykuł *Nowoje wremja* —nie dowiadujemy się kompletnie niczego z owych *najwiarogodniejszych źródeł*, co zresztą jest rzeczą naturalną. Tego rodzaju źródła po to tylko istnieją, aby zatrzymać przy sobie to, co się na dnie ukrywa. Nie ma kwestji, że jako proszący Mukhtar pasza w gabinecie ks. Bismarka grał smutną rolę, gdyż ani w Armenji, ani w Egipcie, ani nawet i w Bułgarji rząd niemiecki nie może okazać Turcji żadnej pomocy. Gdyby zaś nawet miał zamiar wystąpić w kwestji bułgarskiej przeciwko Rosji, to naturalnie z zamiarem działania nie w interesie Turcji, ale raczej na korzyść Austrji. Z komunikatów organu kanclerza niemieckiego okazuje się wszelako, że jeżeli kanclerz nie wyrzeka się w swoich planach politycznych posługiwania się dyplomacją turecką, to przecież nie życzy sobie też, aby dobrowolny związek Turcji z Niemcami wystawiano na pokaz, gdyż w istocie prawdziwego przymierza nie ma ze względu na jawne poparcie, jakie rząd niemiecki daje zaborczej polityce Austrji na półwyspie bałkańskim. Moglibyśmy wszelako domagać się od księcia Bismarka poważnej usługi w celu utrwalenia pokojowych stosunków, moglibyśmy życzyć sobie, aby dyplomacja działała w Konstantynopolu pospołu z dyplomacją rosyjską w niektórych najżywotniejszych dla nas kwestjach. Rosja nie potrzebuje terytorjalnych nabytków ze szkodą Turcji; potrzebny jej jest tylko otwarty, swobodny przystęp z morza Czarnego do Śródziemnego a zaspokojenie tego naturalnego życzenia nie przyniosłoby przecież uszczerbku interesom niemieckim."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

Berlin 20-go października. — *Berliner Tageblatt* donosi w depeszy z Konstantynopola, jakoby W. Porta przygotowywała protest przeciwko Rosji z powodu niewykonania przepisów traktatu berlińskiego co do Batumu.

Paryż 20-go października. — Lewica skrajna, obawiając się przegranej, postanowiła nie wnosić obecnie interpelacji, lecz oczekiwać stosownej pory. W kołach parlamentarnych uważają byt gabinetu za zapewniony.

Paryż 20-go października. — Świeżo mianowany poseł francuski w Chinach, p. Patenotre, odjeżdża dzisiaj, wioząc następujące instrukcje: „Francja obejmuje protektorat nad Anamem; Czerwona rzeka stanowi północną granicę od Chin; delta tej rzeki aż po Sontay przechodzi w posiadanie Francji; rzeka Songcar aż do Bacninh stanowi granicę francusko-chińską; pięć prowincyj północnego i północno zachodniego Tonkinu stanowią terytorjum neutralne pod administracją, określoną bliżej przez Francję i Chiny."

Paryż 20-go października. — *National* donosi, że poseł niemiecki w Madrycie, hr. Solms, ustąpi. Rząd dzisiejszy nie jest zadowolonym ze zbliżenia pomiędzy Hiszpanją i Niemcami.

Londyn 20-go października. — Biuro Reutera donosi z Tamatave pod dniem 4-tym b. m.: „Układy

pomiędzy przedstawicielami Francji i Madagaskaru zostały odroczone. Pokojowe załatwienie sprawy nie jest prawdopodobnem. Dotąd nie rozpoczęto nowych kroków wojennych, wszakże krąży pogłoska, że operacje floty francuskiej rozpoczną się rychło. Admirał Galiber przybył dnia 28-go września. Oczekują okrętu wojennego „Creuse“ z posiłkami. Rząd Madagaskaru zabronił wywozu bydła i płodów krajowych zarówno na francuskich, jak angielskich okrętach.“

Bruksella 20-go października. — *Etoile belge* zaprzecza, jakoby zbliżenie się Belgji i Holandji nastąpiło za wpływem Niemiec.

Haga 20-go października. — Królewska para belgijska przybyła tu dzisiaj o godzinie 9¼ zrana, poczem o godzinie 3-ej minut 55 odjechała z powrotem do Brukseli. Na dworcu w nieobecności królestwa holenderskich przyjmowali dostojnych gości: minister spraw zewnętrznych, reprezentant króla, władze wojskowe i cywilne, posłowie Austrji i Szwecji, reprezentanci miasta i t. d. Król podziękował w gorących słowach burmistrzowi za serdeczne przyjęcie ze strony ludności. Ministrowi spraw zewnętrznych, panu Vanderdoes, ofiarował król Leopold wielki krzyż orderu Leopolda. *Handelsblad* donosi, że król holenderski zapowiedział swoje odwiedziny w Bruksélli na kwiecień.

Sofja 20-go października. — Organ p. Jonina, *Soznanje*, zamieszcza komunikat następujący rezydenta rosyjskiego: „Otrzymaliśmy rozkaz oświadczenia w sposób kategoryczny, że reprezentowany tutaj przez p. Jonina rząd rosyjski nie jest odpowiedzialnym za postępowanie gabinetu Cankowa i że rząd ten z niedowierzaniem śledzi kroki tego gabinetu. Z drugiej strony dowiadujemy się, iż z Petersburga przybyć ma tu niebawem fligeladjutant, który będzie usilnie pracować nad tem, aby wywieść Bułgarję z jej dzisiejszego tak niejasnego położenia.”

Sofja 20-go października. — Jutro w rozmaitych miejscowościach mają się odbyć meetingi, na których ma być założonym protest przeciw legalności dzisiejszego *sobranja*, przeciw wszystkim uchwałom tegoż, a zwłaszcza przyjęciu konwencji kolejowej. W Gabrowie taki meeting odbył się już, jak donosi *Soznanje*. Panowie Sławejkow i Karawelów, którzy stanąć mieli na czele opozycji, powrócili do Wschodniej Rumelji, zrzekłszy się tego planu.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 21-go października.

Patrjarcha jerozolimski Nikodem w towarzystwie deputacji świętogórskiej udał się do Gatczyny. Ze stacji gatczyńskiej odwieziono patrjarchę w karecie złotej do pałacu, gdzie na wstępie raczył przyjąć gościa Najjaśniejszy Pan, a później powitała go Najjaśniejsza Pani.

Petersburg 21-go października.

W uzupełnieniu ukazu o banku włościańskim wyszło świeże rozporządzenie, uchwalające zaliczki związkom gminnym niepodzielnie na kupno gruntów wspólnej własności. Zaliczki te mają być wydawane za poręczeniem wzajemnem. Z podobnego kredytu mogą również korzystać i pojedyńcze wsie, jeżeli ⅔ ich gospodarzy zgodzi się na zaciągnięcie pożyczki.

Petersburg 21-go października.

Sprawa Rossickiego, b. intendenta armji czynnej, będzie roztrząsaną w dniu 17-ym listopada. Proces potrwa około 6-ciu tygodni. W jednym tylko przedmiocie, dotyczącym cen kompanji, śledztwo pierwiastkowe obejmuje 180 tomów.

(*Otrzymane dziś.*)

Berlin 22-go października.

Zupełne zniszczenie parowca hamburskiego „Aline” potwierdza się.

Budapeszt 22-go października.

Stowarzyszenie prasy tutejszej publikuje oświadczenie, iż obydwaj Verhovayowie nie byli nigdy członkami stowarzyszenia.

Paryż 22-go października.

République française domaga się wobec zamianowania gubernatora wojennego w Cagliari (w Sardynji) i ciągłych zbrojeń się Włoch utworzenia rady obrony narodowej. Rewizja konstytucji, żądana przez lewicę radykalną, obejmuje i godność prezydenta rzeczypospolitej.

Paryż 22-go października.

Według danych urzędowych, zbiór tegoroczny pszenicy w całej Francji wynosi 100 i pół miljonów hektolitrów.

Madryt 22-go października.

W Oporto 2,000 zrewoltowanych mieszkańców zażądało zniesienia podatku od zboża. Lud postanowił nie płacić takowego. Wzburzenie wzrasta.

Londyn 22 go października.

W kopalniach djamentów w Kimberley wybuchły rozruchy. Robotnicy zniszczyli maszyny. Konstable obywatelscy strzelali do buntowników, z których dwóch zginęło.

Petersburg 22-go października.

W dniu dzisiejszym Najjaśniejszy Pan przyjmował b. ministrów bułgarskich, Sobolewa i Kaulbarsa.

Petersburg 22-go października.

Posiedzenia komisji do spraw żydowskich zostaną otwarte natychmiast po powrocie z zagranicy hr. Pahlena, prezesa komisji, który jest spodziewany w tych dniach w Petersburgu.

Petersburg 22-go października.

Druga sesja rady państwa odbędzie się w bieżącym tygodniu. Obrady toczyć się mają nad projektem składów towarowych z elewatorami zbożowemi.

Petersburg 22-go października.

Sprawa banku kronsztadzkiego ma być ostatecznie roztrząsana przez karny departament kasacyjny senatu w dniu 13-ym listopada.

Petersburg 22-go października.

Powstał projekt urządzenia w Petersburgu kursów piwowarów na wzór istniejących już w Moskwie.

Petersburg 22-go października.

W dniu wczorajszym odbyło się założenie rynku centralnego na placu Siennym. Rynek zostanie urządzony na wzór zagranicznych wielkich targów. Wszystko będzie zbudowane wyłącznie z żelaza, szkła, marmuru i asfaltu.

Charków 22-go października.

Urodzaj buraków wypadł w r. b. pomyślnie. Zbiór znacznie większy niż w r. z., zapotrzebowanie zaś przez cukrownie silne. Wydajność cukru z buraków również większa.

Charków 22-go października.

Otwarcie ósmego zjazdu przemysłowców górniczych gubernij południowych nastąpi w dniu 30-ym b. m.

GIEŁDA.
Dnia 22-go października roku 1883-go.

Wieści z zebrań przedgiełdowych berlińskich doniosły o zamiarach utrzymania kursów bezzmiennych co do wartości rosyjskich na 199.25 w żądaniu za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną czyli na 199 w płaceniu.

W tych warunkach nie można było żądać od giełdy warszawskiej, aby korzystniej dla waluty miejscowej traktował waluty obce. Dążenie więc było jeżeli nie zwyżkowe, to przynajmniej do utrzymania kursów sobotnich niezmienionych. W pomoc temu kierunkowi działalności przyszły święta u izraelitów jutro i pojutrze. Spowodowały one ustosunkowanie się popytu do podaży na niekorzyść pierwszego, tak, iż niektóre weksle, a mianowicie krótkoterminowe na Berlin, które najwięcej i najchętniej kupowano, podniosły się w cenie nawet nadmiernie i powyżej ogólnej normy i stosunkowo drożej niż inne były kupowane przy odpowiedniem podwyższeniu żądań.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.30 i płacono 50.22½. Tranzakcyj zawarto niewiele i tylko w chwili rozpoczęcia czynności giełdowych. Krótkoterminowe —przeciw zwyczajowi — jak wyżej wspominaliśmy, notowano w żądaniu wyżej o 2½ do 50.32½. Tranzakcje niemi szły dosyć obficie i żwawo przy ciągłym wzroście kursu, tak, iż z początku płacono je tylko 50.22½, później po 50.25 poszukiwano, a nawet po 50.27½ płacono.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi nie obracano. Krótkoterminowe dosyć chętnie po 50.15, a nawet 50.17½ za 100 rs. płacono.

Na **Londyn** nie robiono nic. Żądanie nie zmieniło się 10.20 za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych.

Na **Paryż** za 100 fr. 40.57½ do 40.69½ płacono. Żądano 40.65. Popyt niewielki, ztąd też i zwyżka nieznaczna.

Na **Wiedeń** jeszcze mniej. 85.45 żądano, 85.35 i 85.40 dosyć chętnie płacono.

Papiery państwowe nie miały dziś szczęścia. Nikt o nie nie pytał a gdy chciano sprzedać, trzeba było z żądań czynić ustępstwa dosyć znaczne. Skończyło się na tem, iż płacić nie chciano wyżej 87.80 i 87.85 za listy likwidacyjne większe. Mniejsze 87.80 w żądaniu (stosunkowo wygórowanem)—bez ruchu. Pożyczka wschodnia jest oddawana po 91 bez kupujących. Premiowej wcale niedotykano.

Listy zastawne ziemskie natomiast cokolwiek lepiej się trzymały. Za serję I notowano żądanie 100.05, 99.95 i 99.85 wedle wielkości odcinków. Sprzedawano lit. A po 99.90 i B po 99.80. O serji II nie było mowy. Serja III 99.95, 99.85 i 99.75 w żądaniu. Oddawano lit. A po 99.75 i po tej cenie pozostali nabywcy nie zaspokojeni.

Listy miejskie słabiej. Już żądania niższe 96.50 za serję I-ą— o 50 kop. taniej, 93.50 bez zmiany za drugą, 92.85 za III-ą—o 15 kop. niżej i 92.40—o 20 niżej za IV-tą. Listy serji IV-ej kupowano nawet po 92.25 i 92.20, stosunkowo bardzo nisko przy licznej podaży.

Listy łódzkie 86 85 i 84.30 — w serji III-ej znów o 20 kop. niżej i to w żądaniu tylko—bez obrotu.

Akcje ciągle drogie. Za partję akcyj banku dyskontowego po 323 za sztukę zapłacono, przy żądaniu 326. I inne też w wysokich cenach. Żądanie za akcje fabryki stali podniosło się do 1750.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle na Berlin krótkoterminowe 50.27½ jeszcze płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 22-go października 1883 r.

Dzień dzisiejszy wypadł znów pomiędzy świętami, jutro bowiem i pojutrze są dni dla izraelitów uroczyste — tak, iż targ prawdopodobnie będzie zupełnie żaden.

Dowozy więc były bardzo słabe. Wystawiono na sprzedaż tylko 300 korcy pszenicy i tyleż żyta.

Świadomsi zwyczajów kupcy — tak wywozowcy, jak i właściciele młynów parowych—nie stawili się na targ. Kupowali tylko właściciele wiatraków i to niezbyt chętnie i niezbyt obficie, tak, iż nawet te małe ilości nie w zupełności sprzedane zostały.

Ceny więc były niskie, choć co do gatunków, ziarno było dobre bardzo.

Sprzedawano pszenicę wyborową po 8 rs. 50 kop. do 9 rs. 50 kop. za korzec. Średnią o ½ rs. niżej.

Żyto polskie dobre 6 rs. do 6 rs. 50 kop.

Owsa dostawiono kilka furek włościańskiego i rozkupiono je po cenach różnych, z czego cen oznaczyć niepodobna.

Wczoraj na stacji Praga drogi terespolskiej usposobienie było ze strony kupujących mocniejsze nieco i ceny żyta były cokolwiek, o 10—15 kop. wyższe, płacono bowiem 6 rs. do 6 rs. 5 kop. za korzec żyta z Cesarstwa z dostawą do dworca towarowego drogi wiedeńskiej.

Siana i słomy nie dowieziono wcale.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ
otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 20-ym i 21-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Hajblajn, Zagorze,—Lotte,— Szukowski, ulica Szkolna,—Harland Gonscejn,— Kozianski, aktor, Mostowa 13, Tińkow, pułkownik, hotel Saski,— Dzika nr 25 lit. B,— Sienna 4a, Teslawska Hentzlerowej, — Scherbon, 34a, — Antonina Rydiger, Przejazd 9, — Wiktor Kajzer, — Kancellaryja uniwersytetu, student Mikulewicz, — Smuljan Dwolaitzki, Pawia 3, für Karnowski,—Izabella Kraszewska,—Friedrich, Danielewiczewska 5,— Mechaniczne,— Roman Gadlewski, Hoża 12B.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Imbryczkowi.* — Odpowiedź na zapytanie znajdzie pan w rubryce „ze świata“ w sobotniem porannem wydaniu *Kurjera*.

— *Anonym.* — Przesyłasz pan pismo o trzech stronnicach i sądzisz, iż je czytać będziemy?!...

— *Panu Chodn. z ulicy Daniłowiczowskiej.* — Oba są dopiero w projekcie. Pierwsze powstać ma w Warszawie, drugie w Petersburgu. O dalszych losach zawiadomimy.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Nasi najserdeczniejsi” (po cenach dawniejszych). Jutro: „Faust” (występ panny Varesi i pana Defalco, abonament A nr 3). — SALE REDUTOWE. Jutro: „Safanduły”. — TEATR MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Ładny chłopiec”. Jutro: „Nerwowi”.

Illustrowany kalendarz

JANA SOBIESKIEGO

na rok przestępny 1884 wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w kantorze *Kurjera porannego*, Senatorska 20. Cena egzemplarza **kop. 40.** (999)

— Dr ***Weitzenblut***, akuszer miasta, przyjmuje z ***chorobami kobiet*** w ambulatorjum przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej nr 20/23, codziennie od godz. 1—2 z poł., w mieszkaniu zaś swojem Leszno 2, jak dawniej od 4—6. (1055)

— Dr ***Feliks Winawer*** wyjechał na czas dłuższy za granicę. (3577)

— Dr ***Lubowski*** powrócił. Ulica ***Szpitalna nr 4.*** (1062)

— Dr ***Michał Kępiński, okulista***, zamieszkał w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej nr 9. Przyjmuje od 1—4. (3269)

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12. Dr **Stockmann,** choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
Od g. 11—12. **Dr Kępiński,** choroby oczu, codziennie prócz świąt.
Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.
Od g. 12—1. **Dr Talko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.
Od 1—2. Dr **Teresa Ciszkiewicz,** choroby kobiece, wtorki, czwarki i soboty.
Od g. 2—3. **Dr Ruppert,** ordynator kliniki terapeutycznej, chor. wewnętrzne (spec. krtani i gardzieli), codziennie.
Od g. 2—3. **Dr Grekowicz,** choroby kobiece, poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt.
Od g. 3—4. **Dr Mieczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5. **Dr Fabian Aleksander,** choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.
Opłata za poradę 25 kop. —3603—

Od lecznicy prz ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1. Dr ***Teresa Ciszkiewicz*** (choroby kobiece), wtorki, czwartki i soboty, od godz. 1—2. (3604)

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (1036)

(3524) ***Dentysta ROTHEIM***, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

— Dentysta ***Wład. Zieliński***, po zwiedzeniu klinik i najpierwszych zakładów zagranicznych, powrócił. Senatorska nr 2, róg Miodowej. (3137)

— Dentysta ***M. H. Neumark***, b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 bez przerwy w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. ***Tłomackie*** nr ***9.*** (3602)

— Wilhelm ***Litynski***, nauczyciel instyt. muzycznego, mieszka obecnie Krucza nr 6. (3546)

— ***Bronisław Mayzel***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Rysia nr 56, róg Marszałkowskiej. (3533)

— ***Oskar Scheller***, adwokat przysięgły, mianowany został obrońcą przy konsystorzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie (Tłomackie 5). (3579)

— ***Pani Erard***, uczennica Wortha w Paryżu, powróciła z Paryża, ulica Kotzebue 1. (3536)

— ***Witold Aleksandrowicz***, nauczyciel śpiewu, powrócił z zagranicy. (3596)

— Odwołując się do ogłoszenia, zawiadamiającego o wyborach odbyć się mających w sali magistratu m. Warszawy na radców handlowych przy Banku polskim i na członków sądu handlowego, urząd starszych zgromadzenia kupców ma honor zawiadomić panów kupców, patenta gildyjne opłacających i do zgromadzenia naszego zapisanych, że wybory powyższe odbędą się nie 22 października, jak pierwotnie ogłoszono, lecz ***dnia 25 października r. b., to jest we czwartek***, o godzinie 6-ej wieczorem. (1044)

1045) ***Warszawska fabryka pudełek blaszanych Adama Kempińskiego i s-ki*** przeniesioną została na ulicę Karmelicką nr 2.

— Urząd starszych zgromadzenia malarzy ma honor oznajmić, iż sesja półroczna odbędzie się dnia 23 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 5-ej po południu, w sali magistratu m. Warszawy. (3614)

Juljana Penkala

Skład Futer w Warszawie, ul. Senatorska 6, otrzymał świeże fasony futer damskich i męskich i zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych ubiorów futrzanych, oraz w futra w skórkach i w błamach. Przyjmują się również wszelkie zamówienia. (890)

Józef Bandurski i S-ka.

Niecała 1, dom hr. Krasińskiego.

Węgiel kamienny szląski 95 kop., krajowy najlepszy 90 kop. Drzewo brzozowe rs. 17. sosnowe 16. Odstawa punktualna. Połączenie telefonem. (3425)

Nr 16 Kawa!!! nr 16 Długa!!!

Nowo-otworzona kawiarnia przy ulicy Długiej pod nr 16, wprost Cerkwi, poleca szanownej publice wszelkie wyroby w zakres cukierniczy wchodzące, z czem się poleca szanownej publice,

(3582) z uszanowaniem ***H. Gromski.***

— ***Zgubiono*** w dniu wczorajszym wieczorem przy głównej poczcie sumę rs. 5, które były jedynym zasobem biednej kobiety. Znalazca raczy je zwrócić do kantoru *Kurjera warszawskiego.* (1060)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Odpowiedź panu F. Nic się zupełnie nie domyślając, możesz być spokojny, pisz jaknajprędzej, bo mi bardzo smutno.—*Idalja.* (3600)

— *Sprostowanie.* W nrze 273b *Kurjera*, na str. 4, w szpalcie 3, mylnie zostało podane nazwisko Stanisława Grudzińskiego zamiast *Edwarda* Grodzieńskiego, adwokata przysięgłego. (1069)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.32½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.20	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.55	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.05	—.—
„ „ m.	99.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	92.50	93.00
„ „ „ III	92.85	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.05	—.—
„ „ małe.	87.80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.00	—.—
II „ „ rs. 100	91.00	—.—
III „ „ rs. 100	91.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	326.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	326.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1350.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	535.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1150.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1000.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 166⅔.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 29⅙.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 237½.
Od listów likwidacyjnych kop. 155⁵/₉.

4185 **LICYTACJA.**

We Wtorek d. 23 Października, o godzinie 2 po południu, w mieszkaniu p. Wyżyckiego, przy ulicy Kruczej № 2 B, sprzedane będą przez licytację: Meble, dwa lustra w złoconych ramach, z marmurowemi konsolami, żyrandol i prawie nowy fortepian fabr. Małeckiego, wszystko oszacowane na 180 rs.

TARGI „na placu Witkowskiego“
Dnia 22-go października 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	900
„ „ wyborowa .	—	—	850	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	650
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 19-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 143—153, średnia 128—140, ordynaryjna 105—123.
Żyto wyborowe 106—108, średnie 100—105, ordynaryjne 96—99.
Jęczmień wyborowy 104—108, średni 95—101. ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 90—95 śred. 80—86, ordynaryjny 70—77.
Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:
z dnia 22-go października 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68.
„ wiadro rs. 8 kop. 24

SKLEP

norymbersko - galanteryjny

z wyrobioną klijentelą z całem urządzeniem towarem, lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia, Wiadomość Marszałkowska № 69, mieszkania № 12. 2643r

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20pp	8	25r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53r.	7	14w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana

Kalendarz Rolniczy

na rok 1884

A. Strzeleckiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.— Skład główny ul. **Smolna № 11**, Cena z konotatnikiem połowicznym rs. 1, z konotatnikiem pełnym rs. 1 k. 20.—Na przesyłkę dołączyć należy 20 kop. 4195.

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28.— **W. Puchalski.** 4069

Wyszła z druku i jest do nabycia w księgarniach książeczka p. t.:

Głosy Kościelne w sprawie Reformacji i Kościoła ewangelicko-augsburskiego,

przez

Ks. W. P. ANGERSTEINA,

Pastora ewang. aug. w Wiskitkach.

TOM I.

Treść: Ogień obcy; rozmyślanie na czterechsetny jubileusz urodzin Marcina Lutra.—Pamiątka Reformacji. — Zaczepki Kościoła. — Augsburska Konfesja.

Cena 40 kop., z przesyłką 50 kop.

Skład główny w księgarni H. Olawskiego, Świętokrzyzka № 11. 4198.

Pracownia

Sukien i Okryć damskich

M. Sangarskiej,

ul. Aleksandrja № 6, 1-e piętro,

przyjmuje do roboty Suknie, Okrycia, Salopy do futra i z futrami, oraz Ubrania dziecinne, podług najświeższych fasonów, jak najakuratniej wykończa po cenach bardzo przystępnych, tak z powierzonych jak i własnych materjałów. 4045

Specjalista, czynny od lat 12 w swoim zawodzie, poszukuje do założenia fabryki w Królestwie Polskiem, której ogromne powodzenie wyłącza wszelką wątpliwość, czynnego lub cichego

Wspólnika-kapitalistę,

posiadającego 100 do 150 tysięcy rubli. Pierwszorzędne polecenia i bliższe informacje podane być mogą.—Oferty pod lit. J. F. 1883 post restante. Wien Hauptpost. 2755-R

FRANCUZKA

wysoko wykształcona, żąda osobnego pokoju w bliskości Nowego-Światu, za konwersacją. Wiadomość na ulicy Mazowieckiej № 3 i mieszkania 3, na 2-m piętrze. 2684r

Piękność i całość zębów.

KIELICH KWIATU.

ELIKSIR WONNY

ŚRODEK PŁYNNY DO UTRZYMYWANIA ZĘBÓW W ZDROWIU.

Nieporównany środek do oczyszczania, zachowania w zdrowiu i piękności zębów, a zarazem wzmacniania dziąseł. Niszczy osad, (kamień winny) utrwala emalję zębów, chroni od zepsucia a ustom nadaje przyjemny zapach.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Życie, porost i piękność włosów.

MELROSE (MELRÓŻA).

UPRZYWILEJOWANY ŚRODEK ODRADZAJĄCY WŁOSY.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury, stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten, jest również środkiem powracającym włosom siwym, ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Sprzedaje się w flakonach większych lub mniejszych.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Pary'u, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.—Cena za flaszkę Eliksiru rs. 1 kop. 80; za większą flaszkę Melróży rs. 3, za mniejszą rs. 2 z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej. 68

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra^ RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi*.

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

„Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

NOWA FARBA DO WŁOSÓW

Eau Végétale Woda Roślinna

służy do farbowania siwych włosów na głowie i na brodzie, które po jednorazowem posmarowaniu, nabierają pięknego naturalnego koloru: szatyn, brunatny i czarny, jak pierwotnie były. Woda ta, będąc prepdratem czysto roślinnym, posiada tę ważną zaletę, że nie zawiera w sobie żadnych zdrowiu, lub włosom szkodliwych domieszek. Łupież znika zupełnie, a kolor trwa cztery tygodnie. Opis użycia w polskim języku dołączony. Pudełka perłowego koloru, opatrzone są podpisem: „John William chemik Belgijski", na co uwagę zwracać należy. Cena rs. 2 kop. 50. z przesyłką pocztą rs. 3

Główny Skład w Warszawie w perfumerji **Aleksandra Kocha,** ul. Krakowskie-Przedmieście № 83. 88

!!! WĘGIEL KAMIENNY !!!

ze składów Józefa Bandurskiego i S-ki, Okopowa 10.

zamówienia przyjmują:

Filja składów Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego.
Wł. Nowicki, (Piotr Orłow) Miodowa № 1.
Wł. Nowicki, skład towarów kolonjalnych, Marszałkowska № 46.
Wł. Nowicki, skład towarów kolonjalnych, Elektoralna № 30.
C. Wilkaniec, „ „ „ Plac Ś-go Aleksandra
Sala Licytacyjna, przy ulicy Miodowej № 10.
W. Łaski i S-ka, kantor loterji, Hotel Europejski.

Skład, Filja i dwa następne kantory, połączone **telefonem.** 4080



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

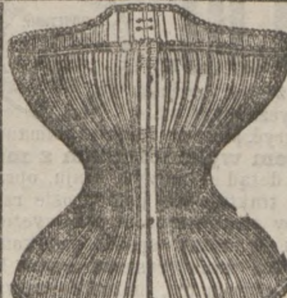
VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. **Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kułakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Reesler i S-ka.**

Wł. F. Nowieckiego i Bolesława Morskiego.



Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany—Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

Do wynajęcia

każdego czasu, przy Alei Jerozolimskiej, pod № 1582 c, wprost kolei W.-W. i W.-Bydgowskiej

Śpichrze murowane,

na składy cukru lub inny użytek.—Wiadomość w kantorze przy ulicy Mazowieckiej № 9. 2746—R



Meble

dobrej roboty sprzedaję tanio! Garnitur kryty angielski, fotelikowy orzechowy i czarny, Szafy różne; Łóżka wysokie i medaljony, Umywalnie, Szafeczki nocne oraz przyjmuję wszelkie roboty meblowe po cenie przystępnej

Zakład stolarski. Leszno 50. 3996

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA

CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,

E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.



HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek,** przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. Powyższe wyroby również nabywać można po cenach fabrycznych w **Cukierniach:** pp. **W. Lebensteina,** przy ulicy Mazowieckiej № 1 i **Pąggwskiego,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47. 824

Obstalunki na wyroby z mojej fabryki na gubernie Zachodnie, przyjmuje **Dom Komisowy** pod firmą:

MAJERSKI, PILLER i S-ka w KIJOWIE



TORD-BOYAUX

niezawodnie wytępia SZCZURY i MYSZY

Nagrodzone na wystawie 1878 r.

Hurtowa sprzedaż u PIOT frères *w PARYŻU, r. Ste-Croix de la Bretonnerie, 28.* (następcy GUERARD et C-ie).

Dostać można u wszystkich Droguistów, Aptekarzy etc.

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14.

r-43

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone jak w ogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą

CRÈME SIMON.

Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.

Simon, 36 rue de Provence w Paryżu.

W Warszawie dostać można u wszystkich fryzjerów i we wszystkich perfumerjach. 2702—r

Frankfurtska

ESSENCJA OCTOWA

z fabryk stowarzyszenia przemysłowo-chemicznego

W MOGUNCJI,

jest najlepszym środkiem do przygotowania

OCTU

tak stołowego jsk i do marynat.

Po zbadaniu własności tej Essencji przez Magistrów Nauk Przyrodzonych, pp. **Edwina Johansena** Dyrektora Laboratorjum analityczno-chemicznego w Petersburgu i **Napoleona Milicera,** Dyrektora Laboratorjum przy Muzeum Rolniczem w Warszawie, **Departament Medyczny** zezwolił na sprzedaż Frankfurtskiej Essencji Octowej z zastrzeżeniem, by sprzedaż ta uskuteczniana była w naczyniach szklannych, opatrzonych pieczęcią fabryczną i sposobem użycia.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna znajduje się

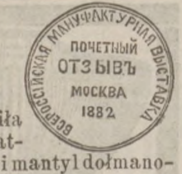
w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska N. 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska N. 52,** pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyzką.

Wystrzegać się naśladowań. 2154

Dostać można również i w składzie aptecznym J. Piacheckiego w Siedlcach.





O NAUCE KROJU.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że już opuściła prasę w nowej 8 edycji „Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda kroju," z licznemi pięknemi i najnowszemi wzorami, okryć, płaszczy i mantyl dołmanowych i takowe jako i suknie wyuczam praktycznie z **zupełnem wykończeniem z materjału,** do każdej figury i mody. Jest to jedyny podręcznik dotąd w naszym kraju, opracowany odpowiednio do postępu czasu i potrzeb społecznych, traktuje nie jako proste rzemiosło, lecz jako sztukę i naukę, udogadniającą i ulgę w pracy przynoszącą, z tak wyczerpującym wykładem, że nawet same panie wyuczają się kroju w różny sposób, jak komu dogodniej, **za pomocą sztucznej linijki** ułatwiającej bardzo naukę rysunku **i bez linijki od ręki,** a w danym razie gdy zabraknie rozmiaru lub centymetru, można to wszystko zastąpić kawałkiem papieru. Edycja 8 zawiera również dodatkową metodę na sposób francuzki przezemnie poprawnie ułożoną i takową moim uczennicom udzielam bezpłatnie.

Praca moja cieszy się ogólnem uznaniem Publiczności i jest poszukiwaną, nagrodzona na wystawie, przyznano mi patenty wynalazku. Takie uznania i prawa udzielają władze, tylko za nowe wynalazki prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszące. **Co tylko opuścił prasę** pierwszy w naszym kraju podręcznik traktujący specjalnie o **nauce kroju bielizny** z licznemi eleganckiemi wzorami wszelkich fasonów, jakie tylko w zakres toalety negliżowej męzkiej, damskiej i dziecinnej, wchodzić mogą, z wyczerpującym a jasnym wykładem z 16 Tabl. dużego formatu. Cena rs. **2,** poczta k. **30,** cena metody kroju sukien z **34 Tabl.** tak w polskim języku, jako i w przekładzie rossyjskim rs. **3.50,** linijka sztuczna rs. **1.50,** poczta, opakowanie kop. **75.** Wpisy na kursa przyjmuje każdodziennie w moich szkołach w Petersburgu, Lwowie, Krakowie, a w **Warszawie, Miodowa № 1,** osobiście prowadzę wykład.—**K. GŁODZIŃSKI.** 4200.

Do wiadomości ogólnej!

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, zaszczycającej mnie swojemi względami, że niektóre fabryki tabaczne, w Warszawie, Brześciu-Litewskim i Białymstoku, zaczęły wyrabiać papierosy, nadając im moją firmę. Pomijając nawet podrabianie etykiet, jako to: rysunek, kolor papieru itp. zatwierdzonych przez Rząd, w ostatnich czasach ukazały się w sprzedaży pudełka z papierosami, noszącemi te same numera i napisy, jak nasze. Niezwykła ilość fabryk podrabia nasze papierosy „Sprobujcie," (cena 10 szt. 6 k.), które dzięki swym wysokim zaletom, cieszą się ogólnem uznaniem, których sprzedaż corocznie się powiększa.

Ponieważ podszywanie pod moją firmę rozmaitych gatunków papierosów, szkodzi reputacji mojej fabryki, której jedynem dążeniem jest z sumiennością czynić zadość żądaniom Publiczności, najuprzejmiej przeto upraszam Szan. Konsumentów o zwracanie uwagi przy kupnie wyrobów mojej fabryki, na napis firmy tejże fabryki „A. N. Szaposznikow," który według zatwierdzonego przez Rząd rysunku, winien się znajdować na wszystkich gatunkach moich papierosów; wszelkie zaś wyroby tabaczne z wyż wzmiankowanych fabryk, imitnjących moje wyroby i używających rysunków i etykiety mojej firmy, uważać należy za podrabiane, winni w podrabianiu karani będą na drodze sądowej.

A. N. SZAPOSZNIKOW.

Fabryka Tytoniu w Petersburgu.

2653R

NOWO-ZAŁOŻONY

SKŁAD FUTER

Z. B. MALINIAK

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 14,

poleca wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męzkich, Garniturów i Czapek futrzanych różnego rodzaju, tak gotowych, jakoteż w błamach i w skórkach.

CENY NADER PRZYSTĘPNE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2364R

LIBROWICZ & BERGSON,

w Warszawie, Długa Nr 21,

JENERALNI REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE PAROWYCH FABRYK i RAFINERJI,

Olejów i Smarów Mineralnych

pod firmą

ERNST PELTZER & CO.

W MOSKWIE,

polecają składy swoje w Warszawie, i Łodzi, zaopatrzone dostatecznie w

- ⟨M⟩ **Olej maszynowy,** do wszelkich maszyn, warsztatów, transmisyj, lokomotyw, lokomobil [itp.
- ⟨S⟩ **Olej wrzecionowy,** specjalnie dla przędzalni.
- ⟨W⟩ **Olej wagonowy** do osi i wagonów.
- ⟨O⟩ **Oleinę mineralną** do zatłuszczania wełny.
- ⟨G⟩ **Olej gazowy** wytwarzający gaz do oświetlenia w obfitej ilości. 2481R

Oleje powyższe zalecają się jednostajnością wyborowego gatunku.

Pługi Lubelskie i Puławskie, do płytszej orki, bardzo polecenia godne.
Pługi Wrzesińskie i Cichowskiego.
Pługi oryginalne Sacka 8, 10 i 14 calowe.
Młocarnie rozmaitych najpraktyczniejszych systemów.
Wialnie Cegielskiego i Bakera.
Trieury Mayera do czyszczenia zboża z wentylatorami różnych wielkości.
Sieczkarnie systemu Bentalla najlepsze i najpraktyczniejsze od rs. 25 do rs. 170.
Siekacze i szarpacze Bentalla.
Śrotowniki, gniotowniki i parowniki, oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze, polecają po cenach umiarkowanych.

Wasilewski & Pilaski

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski.

w Kijowie Kreszczatik Nr 12.

Cennik maszyn i narzędzi rolniczych, na żądanie przesyłamy gratis i franco. 2671R

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a

Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 2079r

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

FABRYKA TABACZNA 2740 R

BRACI ASŁANIDI

W EKATERYNODARZE,

powierzyła **wyłączną sprzedaż** swych wyrobów na Królestwo Polskie, tak hurtowo jak i detalicznie składowi tabacznemu

S. GRECZNEGO

w Warszawie, Nowy-Świat 35,

do którego to składu nadeszły już nowe transporta tytoni i papierosów mocnych i średnich.

Nowy MAGAZYN KRAWIECKI

№ 15, Świętokrzyzka, wprost Włodzimierskiej № 15.

Feliksa Paszkiewicza,

egzystującego przedtem przy ulicy Długiej.

Zaopatrzony w rozmaite oryginalne angielskie i francuzkie, jakoteż krajowe materjały z pierwszorzędnych fabryk, wykonywa wszelkie obstalunki szybko, gustownie i po cenach przystępnych. 4017

Bardzo tanio i korzystnie

sprzedaje się prawdziwe **Orenburskie puchowe** Chustki, znane ze swej delikatności, pięknej roboty i ciepła, **Strusie pióra** całe, czarne i białe, Portret Cesarza w złotej ramie, oraz damska rotunda używana z białych baranków, przy ulicy Sliskiej № 42, w piekarni. 4179

Najtaniej!!

Sprzedaje wyroby złote i srebrne, znany fabrykant wyrobów złotych i brylantowych.—Handlującym ustępuje rabat. Tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie.

Józef Betcher,
MARSZAŁKOWSKA № 65. 4129



Z przyczyny nagłego wyjazdu potrzebną jest



SUMA Rs. 13,000

na 1-szy № hypoteki,—jak również DOM do sprzedania mogący być użyty na każdego rodzaju fabrykę, z placem obszernym.—Wiadomość u Rządcy domu № 1/1927 ulica Zakątna. 4131



KOŃ

zdrowy i silny, ujeżdżony w pojedynkę, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 57, u felczera. 2754R

Folwark

3 wiorsty od stacji kolei żelaznej Warsz.-Wied., 10 wiorst od granicy pruskiej, w okolicy fabrycznej, od św. Jana 1884 r. **do wydzierżawienia** bez inwentarza, **rozległości 300 mórg** ornego gruntu, **200** mórg łąk i ogrodów. — Adres: do Zarządu Dóbr Mijaczow, stacja kol. żel. „Myszków." 2730R

G. Dyszkiewicz
SKŁAD BIELIZNY

3997 **Ulica Czysta 15.**

Otrzymał wielki wybór **Kaftaników i kalesonów** wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, które polecam po cenach nizkich. Przyjmuią się również wszelkie zamówienia.



W fabryce Powozów T. Rzeszotarskiego,

są do sprzedania Faetony nowe różnego rodzaju i używane, oraz Lando i Kareta używane. Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła, № 15 nowy. 3959

Propinacja w Raszynie

przy szosie Warsz.-Radomskiej, wiorst 10 od Warszawy, jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1884 r. Deklaracje ustne i piśmienne przyjmuje Administracja Dóbr Faleaty w Puchałach przez stację poczt. Sękocin. 4066

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj muzyki u siebie i na mieście. Krucza 1a, mieszkania 2. 16411

Potrzebna nauczycielka francuzka na godzinę lekcji za obiady. Hoża 14B, m. 8.

Matematyki, nauk przyrodniczych, oraz wszystkich przedmiotów, w zakresie gimnazjalnym udziela student uniwersytetu. Bednarska № 15, mieszk. 28. 2276

Potrzebną jest bona niemka. Ulica Sienna № 15a, mieszkania 3. 16430

Bona niemka zdolna, młoda, znająca krawieeczyznę, roboty ręczne i umiejąca robić koronki, z bardzo dobrem świadectwem, poszukuje miejsca w Warszawie. Wiadomość: ulica Zielna № 7A, mieszkania 5. 16415

Niemka młoda poszukuje lekcyj i konwersacji, po barzdo przystępnej cenie. Wiadomość od 4-ej do 6-ej po południu. Ul. Długa № 23, na pensji. 16465

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji, może przyjąć kondycję. Nowogrodzka 3B, m. 7. 2282

Osoba wykształcona, z muzyką wyższą, życzy umieścić się dla zastąpienia matki dzieciom lub do zarządu domu u osoby pojedyńczej. Nowolipki № 38 lit. C, u rządcy domu. 16525

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj na fortepianie, teorji i harmonji i przysposabia do egzaminu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. Z. 15244

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie, osobne po innej cenie. Ul. Ogrodowa № 5. 15691

Lekcje muzyki, teorji i harmonji, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego, na mieście i w domu. Ulica Ordynacka № 6, mieszkania 20. 16368

Rodowita niemka z dobra konwersacją, b. nauczycielka, pragnie udzielać lekcyj u siebie jakoteż po domach. Wiadomość: ulica Żabia № 3, mieszk. 18 i ul. Aleksandrja № 12, mieszk. 37, do g. 12 zrana. 2263

Osoba młoda dobrze wychowana, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie udzielać lekcje języka polskiego specjalnie, oraz lekcje i korepetycje innych przedmiotów. Wiadom. w księgarni Zabłockiego, róg Berga i Krakowskiego-Przedmieścia. 16204

Potrzebna jest zaraz guwernantka, na stałe mieszkanie, do początkujących dwóch córek, mówiąca językami, przeważnie ruskim i francuzkim Leszno № 5, m. № 15, od godziny 11-ej rano codzień. 16310

Nauka krawatów. Potrzebna jest osoba któraby zechciała za rs. 4 udzielić nauki krawatów panience wykształconej i zręcznej. Chmielna 54, stróż wskaże. 16593

Załęska, Niecała № 4. Francuzka młoda, z pięknem świadectwem 3-letniego obowiązku, poszukuje miejsca zaraz. 16539

Nauczycielka z doskonałym francuzkim i wysoką muzyką, udziela u siebie i na mieście godzinę lekcyj po kop. 30; zaś zbiorowe codziennie po rs. 3 miesięcznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 16616

Potrzebny na wieś pedagog, albo student mogący przygotować dwóch chłopczyków, do 1-ej i 2-ej klasy gimnazjum filologicznego. O warunkach: Oboźna 3, m. 4, od godziny 3—5. 2295

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy sobie udzielać lekcje. Wiadomość od 2-ej do 4-ej, ulica Chmielna № 28 bez litery, m. 11. 16596

Nauczycielka polka, posiadająca język francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj i korepetycyj, po 30 kop. godzinę. Adres: sklep Nelly, Szpitalna № 1. 16592

Nauczycielka niemka, mogąca z korzyścią udzielać języka niemieckiego, muzyki, oraz robótek ręcznych, do umieszczenia na 150 rs. rocznie. F. Skubel, Poznań Św. Marcin 29. 2293

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest zaraz do fabryki ram złoconych. Nowy-Zjazd № 2, m. 8. 16407

Potrzebny jest uczeń do cukierni, dobrej konduity, lat 15 lub 16. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 31, mieszkania № 1. 16422

Z kaucją rs. 100 potrzebna zdolna sklepowa. Chmielna № 60, sklepy. 16408

Subjekt pracujący w pierwszorzędnym handlu win, ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje zajęcia od 1 Listopada, w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty do kantoru Kurjera, pod lit A. W. 16566

Wdowa po urzędniku, w średnim wieku, obeznana gruntownie z gospodarstwem domowew, poszukuje zajęcia w Warszawie przy jakim zakładzie, lub domu prywatnym, potrzebującym dozoru, pod względem gospodarczym, kassowym, lub sumiennego prowadzenia interesów, w zakres działalności gospodarczej wchodzących. Odpowiednie świadectwa, oraz poręczenie za sumienne spełnianie obowiązków, na żądanie dostarczonemi być mogą. Oferty uprasza się pozostawić pod adresem B. M. w kantorze Kur. Warsz.

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, zdolne i do nauki. Widok № domu 11, m. 9. Marja K. 16542

Lekarz potrzebny jest, do miasta fabrycznego z do niczego nie obowiązującą pensją rs. 300, okolica rozległa. Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych pp. Ludwika Spiessa i Syna w Warszawie. 16315

Student politechniki, który praktykował przez lat 3 w większych fabrykach maszyn, pragnie przyjąć posadę. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera pod lit. Z. A.

Potrzebną jest panna do haftu, może być ze wszystkiem. Ulica Żelazna № 20D, mieszkania 34. 16504

Panna zupełnie uzdolniona, do ubierania kapeluszy damskich, potrzebną jest zaraz na prowincję. Wiadomość: Leszno № 62, mieszkania 8. 2285

Małżeństwo poszukuje miejsca: lokaj i kucharka, znająca się na kuchni bardzo dobrze, z dobremi świadectwami. Ul. Wspólna № 14, mieszk. 12, stróż wskaże. 16496

Osoba średniego wieku, poszukuje miejsca, przy pojedyńczej osobie. Wiadomość: Marszałkowska 39, w sklepie u pani Michalskiej.

Panny kompletnie zdatne potrzebne są do sukien. Długa № 10, m. 47, 1-sze piętro, schody frontowe. 16412

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i do palt. Niecała № 3, magazyn Louizy. 16547

Potrzebni są czeladzie do zakładu mechanicznego. Tłomackie № 6. Ad. Steinke.

Panny podręczne i uczennice potrzebne zaraz do sukien. Złota 12, mieszk. 52. 16617

Potrzebne są panny, do krawieczczyzny uzdolnione, podręczne, w pracowni sukien M Sławińskiej. Ulica Freta № 16. 16610

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną

Futro męzkie zupełnie dobre do sprzedania. Królewska № 3, mieszkania 16. 15608

Fortepian o 7 oktawach, za rs. 250 do sprzedania; fortepiany i pianina do wynajęcia w składzie J. Hinz. Nowy-Świat № 4.

Do sprzedania damskie rzeczy: salopa puchowa, futra tumakowe, nowe, koronki czarne i białe. Nowy-Świat 68, m. 42. 16438

Szopy (płaszcz) w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 80. Wiadomość w składzie futer, Krakowskie-Przedmieście № 38. 16350

Fortepian czarny, krótki, zagraniczny, za 280 rs. Ul. Chłodna 37, mieszk. 25. 2165

Fortepiany Kralla, Małeckiego, Hofera, od rs. 130—400, oraz pianino nowe. Krakowskie-Przedmieście № 32, wprost ulicy Królewskiej w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 15842

Do sprzedania: łóżko jesionowe na orzech, serwis porcelanowy, bielizna stołowa i damska, kapy jedwabne na 2 łóżka, dywany, gzymsy do firanek, rolety, komplety Kłosów z lat kilku i t. p. rzeczy. Marszałkowska № 8, na dole od frontu, po prawej stronie (dom nowy). 16334

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę palto, z czarnego lyońskiego aksamitu, na edredonowej wacie, jedwabnej podczewce, ubierane koronkami, wcale nie używane, na osobę średniego wzrostu. Ulica Piwna № 41, mieszkania 1. 16556

Niepraktykowanie tanio!!! Dzwonki elektryczne, od rs. 3 kop. 25; kłódki duże do sklepów, zatrzaski z angielskiemi cuhaltami. Długa № 6. 16543

Fortepian czarny, krótki do sprzedania, za 260 rubli. Chmielna 4, mieszk. 12. 2286

Z powodu wyjazdu: suknia czarna kaszmirowa, ciemna jedwabna, szlafroczek jedwabny strójny rs. 25, bielizna, kapelusze, samowar, wszystko nowe. Marszałkowska 54, mieszkania 6. 16568

Lisy wyborowe w błamie, pod salopę, za przystępną cenę. Krucza № 13, drugi dom od Wilczej, mieszk. 7. 16549

Do sprzedania 2 biurka, lustro rzeźbione, stół, łóżko żelazne i firanki kretonowe. Ul. Wilcza № 2A, na 1-m piętrze, do g. 2-giej.

Szafy aptekarskie do sprzedania z szufladami, zdatne do sklepu korzennego, cukierni i kawiarni. Wiadomość u rządcy domu: Freta № 39. 16528

Ważna wiadomość dla rzemieślników, jest do sprzedania tokarnia żelazna z przyrządem i kowadło mało używane. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 21, stróż wskaże.

Fortepian Kralla prawie nowy, systemu amerykańskiego, za rs. 380. Miodowa 5, Kochański, wejście przy kościele. 16298

Pianina i fortepiany, nowe i używane, są do sprzedania w fabr. fortepianów. Ulica Krucza № 13a. 16296

Fortepian wiedeński dobry jest do sprzedania. Żurawia № 1, mieszk. 6, codziennie od godziny 4—6. 16283

Fortepian krótki, czarny, za rs. 220 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia i reperacje przyjmuje. Cerulli. 16393

Do sprzedania, za połowę ceny futro damskie lisy, kryte matlassé i męzkie szopy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska, w magazynie obuwia damskiego. 16495

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 16607a

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 16561

Ogarów para: suka od szczeniąt dwu-letnia i pies półtoraroczny tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 71, mieszk. 11, od godziny 3—4 w południe. 16476

Wyprzedaż towarów norymberskich i pończoszniczych. Nowy-Świat № 40. 16540

Do sprzedania szuba nowa duża jedwabna, na puchu. Chłodna № 10, 2-e piętro, front. 16435

Szeslong, meksykanka nowego fasonu pierwszorzędnej roboty tapicerskiej do sprzedania. Bracka 4, m. 3, od g. 10—12 w połud.

Szeslong, fotel i 6 krzeseł, mało używane, są do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 33, stróż wskaże. 16423

Do sprzedania: 2 łóżka francuzkim orzechem fornirowane i 2 łóżka jesionowe na orzech, u stolarza na rogu Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 16380

Fortepian krótki, fabryki Małeckiego, do sprzedania. Freta № 10, magazyn strojów.

Meble gustowne z kilku pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, firanki, dywany, regulator, lustra. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku № 41. 16268

Dla musowej wyprowadzki z domu starej poczty, Nowo-Senatorska № 2, stolarz wyprzedaje 400 krzeseł, stoły jadalne i różne używane meble. 16379

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16513

Do sprzedania 2 tuziny krzeseł dębowych, eleganckich. Elektoralna 18, m. 2. 2294

Jest do sprzedania silna maszyna do szycia (Singera), zupełnie w dobrym stanie, za pół ceny. Wiadomość w hotelu Europejskim № 180. 16601

Kuc bulgarski z wolancikiem do sprzedania, za rs. 200 u Klingcholca. Królewska, stare Tivoli. 16599

Maszyna do szycia systemu Whelera i Wilsona, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Krochmalna № 31a, mieszkania 8. 2296

Garnitur mebli czarnych urzędowej roboty, do salonu, krzesełka i stoliki fantazyjne, garnitur rzeźbiony dębowy, utrechtem zielonym kryty, garnitur angielski, lustra, kredens, stół bilardowy; 12 krzeseł, stolik do samowara, zegar, stoliki do kart, biuro wielkie dębowe, bibljoteki, szeslong, para łóżek stylowych, umywalnia, nocne szafeczki, otomanka mała toaleta na szafkach, szafki do bielizny i ubrania, etażerki, parawan, biurko damskie z krzesełkiem, kozetka aksamitna, stolik do szycia, kolumny, dywany, obrazy, kwiaty rozmaite, lampy ozdobne do salonu i innych pokoi wiszące trzy ample: różowa i niebieska, serweta, poduszka na kanapę, żyrandol, świeczniki, etc., do sprzedania tanio. Sienna № 3, mieszkania 4. 16618

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania dom drewniany z placem, na Szmulowiźnie, na co potrzeba gotówki rs. 3,000. Wiadomość w biurze realizacji, ul. Solna 18. 2271

Do odstąpienia suma rs. 1,500, lokowana na dobrach ziemskich zaraz po towarzystwie. Wiadomość: Solna 18, m. 4. 2270

Dom z placem do sprzedania, na wysoki procent, dochód obecnie około 2,000 rubli, do kupna trzeba kilka tysięcy, może być przyjęta summa hypoteczna. Elektoralna 47, wprost Białej mieszkania 20, rano do 10, po południu od 3—5. 16307

Magle do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 5. 16403

Rs. 2,000 na zastaw odpowiedniej wartości, żądane są od chrześcijanina, na umiarkowany procent. Uprasza się o pozostawienie adresu pod lit. A. B. w kant. Kur. 16432

Rs. 5,000 do wypożyczenia, na 1-szy numer po towarzystwie. Leszno 51, mieszkania 6, do godziny 11 rano. 16447

Posesja na Szmulowiźnie, ulica Radzymińska № 18, składająca się: z domu parterowego, drewnianego, pod blachą i gontem, powierzchni łokci □ 2,000 do sprzedania, dochód brutto 210 rs. Front pozostawiony do budowy. Wiadomość u Rzetelskiego na miejscu, albo w Warszawie, Erywańska 10, mieszkania 10. 16377

Sklep do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie spożywczym „Bronisława," Senatorska 27. 16280

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hoża № 32B. 16472

Z przyczyny braku drugiej osoby, jest do sprzedania od 1-go Listopada lub zaraz skłep kolonjalny oraz spożywczy i wiktuałów, z 1 pokojem i kuchnią, cena rs. 16 miesięcznie. Ulica Bugaj № 11. 16469

Kawiarnia jest do sprzedania, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość: ulica Chłodna № 12, w tejże kawiarni.

Magle angielskie dobrze procentujące do sprzedania. Chmielna № 30. 16536

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu za przystępną cenę. Nalewki № 28.

Z powodu wyjazdu na posadę do Rosji, jest zaraz do sprzedania sklep wiktuałów, w części materjały piśmienne. Wiadomość na miejscu, Nowolipki № 38C. 16311

Sklep wiktuałów jest do odztąpienia w każdym czasie. Ulica Orla № 8. 16274

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Solec № 63. 16237

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Pańskiej № 3. 15974

Z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia handel kolonjalny. Wiadomość w redakcji Gazety Handlowej pod lit. H. 15933

Sklep dosyć duży, jezt do sprzedania z powodu zmiany interesów, przy ulicy Twardej № 16a. 16484

Jest do sprzedania billard, stoły i inne rzeczy restauracyjne. Wiadomość: ul. Twarda № 34 lit. A, mieszkanie na 1-m piętrze № 14.

Do interesu przynoszącego znaczne korzyści, żądanym jest wspólnik, z kapitałem rs. 3,500. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16. 16439

Rs. 30,000 od 20 Stycznia 1884 r., rs. 20,000 od 1 Stycznia 1884 r., rs. 10,000 w każdym czasie, razem lub częściowo na 1-szy № po Tow. Kr. Miejskiem. Wiadomość: Marszałkowska № 49, lokalu 6, od godz. 4—5.

2 posesje przyległe (jedna narożna, 12 sklep., ir. ł. 154, przy linji tramwajowej), są do sprzedania lub zamiany na dom mniejszy. Wspólna № 7a, m. 2, do godz. 10 lub od 3 do 5. 15800

Rs. 3,000 zahypotekowane na 2 domach w Warszawie, są do odstąpienia. Jerozolimska № 21, mieszkania 2. 15799

Sklep wiktuałów do sprzedania, w dobrym punkcie. Ciepła № 2B. 16609

W gubernji Podolskiej, 6 wiorst od kolei i cukrowarni, 40 wiorst od granicy austryjackiej, jest do odstąpienia wielka dzierżawa. Informacje: Warecka № 13, mieszkania 1, od godziny 4—6. 16374

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 3,000 potrzeba zaraz na 1-y № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kazimierza Szpechta, ulica Długa № 21. 16081

Rs. 8,550 nieletnich, są zaraz do ulokowania, na hypotekę miejską lub wiejską, w Warszawie, w połowie pierwszej szacunku na 10%. Wiadomość: Nowolipie № 39, m. 2, zrana do 11 i od 2—5. 16545

Z powodu słabości do sprzedania skład węgli i drzewa. Oferty zostawiać proszę w kant. Kurjera Warsz. pod lit. M. M. 16521

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio, zaraz Nowolipki 23a. 16612

Lokale.

Oddzielny pokój umeblowany, z opałem i usługą, dla pojedyńczej osoby, 12 rubli miesięcznie; na miejscu można korzystać z fortepianu za dopłatą. Nowogrodzka 20a, mieszkania 8. 16506

Przy Placu Teatralnym № 7, do wynajęcia na parterze 6 pokoi, przedpokój, śpiżarnia, piwnica, na kantor, biuro, lub inny przemysłowy interes; na 3-m piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, śpiżarnia, zachowanko, piwnica, góra wspólna i t. d., oraz dwa miejsca na wystawki. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza.

Mieszkanie dla 3 kawalerów, dla osób inteligentnych, z meblami i usługą, przy jednej osobie płci męzkiej. Cena od 5—8 rubli. Marszałkowska № 28, mieszk. 8. 16437

Pokój do wynajęcia, na 1-m piętrze, z meblami lub bez, z usługą i opałem. Aleja Jerozolimska № 33, mieszkania 4. 16448

Zaraz do wynajęcia pokój, podług życzenia. Hotel Saski № 120. 16544

Piwnice suche, wielkie, zaraz do wynajęcia. Elektoralna 5, stróż Stanisław wskaże.

Pokój do wynajęcia na 1-m piętrze, ładny, o 2-ch oknach, z usługą, opałem i samowarem. Wiadomość: ul. Leszno № 28, stróż wskaże. 16535

Do wydzierżawienia zaraz dwa budynki na zakład lub stajnie. Pańska 32, wiadomość u właściciela domu, № 3 mieszk. 16414

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. (2 piętro), z 2 wejściami, za rs. 300. Ulica Hoża № 17e. 16538

Mieszkanie ozdobne parterowe, z ogrodem, złożone z 10 pokoi z wszelkiemi wygodami, do najęcia przy ulicy Wiejskiej № 1.— Wiadomość u rządcy domu. 15231

Mieszkanie tanie ale dla przyzwoitej pracującej panienki. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Zielnej. 16261

Suteryny wysokie, duże, suche, widne jak parter 7 okien, ładne wejście, można połączyć z parterem od 3—9 pokojów do wynajęcia, na zakład przemysłowy. Hoża 5. 2279

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 18, m. 36. 16509

Od 1-go Listopada do wynajęcia cztery porządne pokoje, z meblami lub bez. Wspólna № 32, stróż wskaże. 16508

Pokój umeblowany elegancko, z usługą, opałem i samowarem, do wynajęcia od 1-go Listopada. Wiadomość: Sienna № 3, m. 6.

Mieszkanie tanie dla przyzwoitej panienki, zajętej lekcjami, w magazynie lub t. p. Ulica Wronia № 24, lokalu 20. 16587

Pokój duży do wynajęcia przy familji. Mokotowska, drugi dom od placu Ś-go Aleksandra № 21, m. 7, drugie piętro. 16613

Pokoje umeblowane, Nowy-Świat № 35. Świeżo urządzone, od frontu, na różne ceny, do wynajęcia. 16600

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Główny zakład froterów warszawskich przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, massą woskową i terpentynową, sprzątanie pokoi, kitowanie okien, pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. Marszałkowska 34, róg Złotej. — J. Kewicz. 16246

Chcę umieścić 7-miesięczne dziecko, u zacnej rodziny. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Konrad." 16614

Ulica Marszałkowska № 57, na 1-m piętrze od 3 Listopada jest do wynajęcia pokój duży, z osobnem wejściem. — Tamże jest do zbycia boa sobolowe, ładne, długie. 16365

Przyjmują się do roboty suknie damskie, palta, okrycia i bielizna po nader przystępnej cenie, z czem polecam się łaskawym względom szanownych dam. S. Dziekońska. Ulica Marszałkowska № 28, mieszkania 10. Tamże potrzebne są panny do nauki i podręczne. 16264

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 16327

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna № 35. 16555

Akuszerka J. H., przyjmuje osoby na słabość z umieszczeniem dziecka. Szeroka-Freta № 13. 15840

U akuszerki J. K. jest pokój osobny i wspólny dla przyjezdnych na kurację, miesięcznie rs. 6, ze stołem, także i dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną. Ul. Marszałkowska № 8, m. 9. 16598

Akuszerka lecznicy I-ej W. Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, cena umiarkowana, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 12. 15952

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością, w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami. Umieszczenie dziecka, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Warunki przystępne. Ulica Bednarska № 18, mieszkania № 2. 15978

Mamka młoda ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Aleje Jerozolimskie № 13, u akuszerki. Tamże jest pokój dla osoby słabej.

Mamki wiejskie i miejskie: ze starszym, młodszym i obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22.

Mamka wiejska, niemka, z obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Chłodna № 23. 16611

Mamka młoda, z obfitym pokarmem jest u akuszerki M. D. przy ulicy Świętojańskiej, domu № 13. 16603

Za posługę, przyjmę kobietę na mieszkanie, do kuchenki. Chłodna 8, m. 16. 16552

W środę dnia 17 zginęła suczka jasnożółta. Łaskawy znalazca raczy oddać takową na ulicę Królewską № 23, do stróża, za nagrodą jaknajwiększą. 16537

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Krausch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10\frac{1}{2}$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe. uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10. galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496. obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J, Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 10 (22) Октября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner